

Dnia 1 maja — w dniu Święta Pracy, ukaze się w WAR-SZAWIE specjalny numer centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej

Rude Pravo — wydany w JEZYKU POLSKIM

W tym samym dniu ukaze się w PRADZE specjalny numer centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej

Głos Ludu — wydany w JEZYKU CZESKIM

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — WTOREK, 27 KWIEŃNIA 1948 R.

Nr 115 (1218)

Dziś 8 str.
Cena 3 zł
Wydanie F
REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nac. 3-23-22
Sekretariat 3-23-25
Dział Miejski 3-23-27
Redakcja nocna 3-23-25
Dział Listów i In-
terweni 3-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 11
tel. 3-23-84
Kielbasiński tel. 3-71-04

27. IV. 1948

Zakończyła obrady pierwsza O gólnokrajowa Konferencja Ligi do Walki z Rasizmem. Może są tacy — a są na pewno, którzy nie w pełni doceniają znaczenie działalności tej Ligi obecnie, w kilka lat po rozgromieniu hitleryzmu, który rasizm podniósł do znaczenia teorii naukowej i praktyki politycznej.

Czy aby naprawdę, wraz z fizyczną likwidacją państwa hitlerowskiego zniknęły zbrodnicze teorie i przestały działać przesłanki pseudo-naukowe z których wyrastała lub dojdź do istoty i usankcjonowany mord? Czy rozglądając się dookoła po świecie — a nawet w naszym kraju nie stwierdzimy istnienia żywego dziedzictwa faszystów, między innymi w postaci rasistowskich, zawsze służących imperializmowi, zawsze skierowanych przeciwko interesom ludzkości i postępu społecznego.

Tu i ówdzie czai się jeszcze najbardziej na naszych terenach jak kława odmiana rasizmu — antysemityzm. Hodowany przez eufemizm i jej dziecięce faszystowskie ONR, umocniony przez sanację, oraz rozhuśniany przez hitlerowskiego okupanta — jeszcze nie został doszczętnie wytopiony. Antysemicka odmiana rasizmu jest podobna do każdej innej — mierzy w Żydów, strzela w polski lud pracujący.

Są tacy, którzy hitleryzm niemiecki chcieliby odparować hitlerowską teorią rasizmu odwróconą tym razem przeciwko Niemcom. Nie uznawali i nie uznają nigdy żadnej teorii herrenvolku, nawet gdyby nam usiłowano wmawiać, że tym herrenvolkiem mamy być my Polacy. Najbardziej nieprzejednanym i konsekwentnym wrogiem rasizmu jest marksizm, a ten głosi za sadę równości narodów, i zasadę nieubieganej walki z każdą reakcją, w łonie każdego narodu. Odrębności rasowe natomiast nie uprawniają nikogo do roszczenia sobie prawa do gnębienia czy mordowania.

Nikt z nas nie rozgrzeszy tych hitlerowców, którzy rasizm głosili i realizowali. Nikt nie rozgrzeszy tych amerykańskich reakcyjnych Murzynów, którzy przesładowali Murzynów. Nikt nie wybaczy reakcyjnym stom angielskim ich polityki herrenvolku wobec setek milionów ludzi odmiennej rasy. Nikt z nas nie uznaje rasizmu NIEZALEŻNIE OD TEGO NA CZYJ UŻYTEK BĘDZIE GŁOSZONY.

Bowiem zawsze i wszędzie rasizm pozostanie bronią skierowaną przeciw braterstwu ludów i przeciwko idei sprawiedliwości społecznej.

Jak za czasów handlarzy niewolników...

Angielskich metod wobec Murzynów pozazdrościli by hitlerowcy w obozach koncentracyjnych

LONDYN, 26.4. (PAP). — Prasa zachodnio — afrykańska omawiająca bezprawia popełniane przez Anglików wobec murzyńskiej ludności Afryki Zachodniej przytacza wypadek, który zdarzył się niedawno na okolicy brytyjskim.

Na okręcie tym w kilka dni po opuszczeniu portu w Nigerii odkryto kilku murzyńskich pasażerów na gapie. Kapitan okrętu wydał rozkaz wywiezienia Murzynów pod groźbą rewol-

W OBRONIE JEDNOŚCI I POKOJU

Apel pierwszomajowy Światowej Federacji Zw. Zaw.

PARYŻ, 26.4. (PAP). — Z okazji święta pierwszomajowego Światowa Federacja Związków Zawodowych publikowała apel do wszystkich pracowników, wzywając do zacieśnienia więzów jedności w obronie pokoju, wolności, demokracji i życiowych interesów pracowników.

Przypominając, że „w pewnych krajach wprowadzono ustawy antyzwiązkowe o charakterze faszystowskim”, odezwa wyraża hołd wszystkim prześladowanym działaczom związkowym, podkreślając, że zostali oni zastąpieni w prowadzonej walce przez nowych działaczy.

„Na świecie — głosi apel — siły związkowe i demokratyczne rozwijają się i wzmacniają, a pracujący akcentują solidarność międzynarodową ze swoimi braćmi, w których godzą zamierzenia reakcji.

W licznych krajach wzrasta się dążeń narodów oraz utwierdza ich wola utrzymania prawdziwej niepodległości narodowej. Pracownicy są najgorętszymi obrońcami prawa decydowania o swoim losie.

W trzy lata po zwycięstwie pracujący stwierdzają, że wiele państw poświęca na broń i budżet wojskowy ogromne sumy, które z większym pożytkiem mogłyby być obrócone na finansowanie krajowych programów ubezpieczeń społecznych, na prace użyteczności publicznej i odbudowę.

Pracujący całego świata potwierdzą 1 Maja 1948 r., że wszystkie wysiłki związków zawodowych powinny być wrócone:

- 1 dla zapewnienia moralnej i niezbędnej przewagi tych, którzy pragną działać na rzecz pokoju,
- 2 dla obrony i rozszerzenia praw i demokratycznych wolności narodów,
- 3 ku polepszeniu poziomu życia pracowników i
- 4 dla zagwarantowania i obrony praw związkowych”.

W dalszym ciągu odezwa wzywa do walki o zapewnienie jedności związkowej i zwalczanie wszystkich tych którzy pragnęliby ją złamać.

„To wy — kończy odezwa, — stwarzacie waszą pracę dobrą życia. To wy przez swój trud codzienny dostarczacie ludzkości niezbędnych środków do egzystencji. To wy jesteście głównym czynnikiem całej cywilizacji. Na bierajcie coraz większą świadomość rzeczywistej siły, którą reprezentujecie. Bez was nie ma ani demokracji, ani prawdziwej sprawiedliwości”.

WE WŁOSZECH

RZYM, 26.4. (PAP). — Włoska Konfederacja Pracy ogłosiła odezwę 1-majową, w której wzywa robotników włoskich do zachowania jedności związków zawodowych.

Następnie odezwa domaga się jak najszybszego wprowadzenia w życie

postanowień o reformie rolnej, likwidacji majątków wielko — obszarowych i upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Odezwa żąda szerszego udziału pracujących w radach zakładowych, realizacji planu robót publicznych i melioracyjnych, budowy domów robotni-

„Demokracja“ w stylu Franco i bezrobocie

Co niesie „plan Marshalla“ Europie zachodniej

PARYŻ, 26.4. (PAP). „Stany Zjednoczone dążą do ustanowienia w Europie Zachodniej reżimu na wzór reżimu frankistowskiego“ — pod takim tytułem dziennik „L'Humanite“ ogłosił oświadczenie kierownika wydziału europejskiego agencji International News Service, Smitha.

Smith pisze: „Po przybyciu do Rzymu usłyszałem, że sprawa możliwości zabronienia partii komunistycznych w całej Europie zachodniej, na wzór tego co uczyniono we frankistowskiej Hiszpanii i Portugalii, jest przedmiotem półoficjalnych rozmów dyplomatycznych. Rozmowy te związane są z pobycem w Europie specjalnego wysłannika prezydenta Truman'a przy Watykanie, Myrona Taylora.

„Zdaniem Smitha istnieje wątpliwość dobieństwo, iż europejska Unia Zachodnia może zrealizować uchwałę o zabronieniu partii komunistycznych.

W komentarzu do oświadczenia Smitha „L'Humanite“ pisze:

„Wynika z tego jasno, iż celem Stanów Zjednoczonych jest ustanowienie w całej Europie Zachodniej „demokracji“ przypominającej „demokrację“ rządów Franko lub Salazara. Ma to być przeprowadzone za pośrednictwem brukselskiej Unii Zachodnio-Europejskiej. Czy wiadomości Smitha zostaną sprostowane przez Quai d'Orsay? — zapytuje „L'Humanite“.

czych oraz dostarczenia pracy 2-miljo nowej rzeszy bezrobotnych włoskich.

W WOLNEJ GRECJI

RZYM, 26.4. (PAP). — Rozgłoszenia Wolnej Grecji donosi, że dzień 1 Maja będzie obchodzony na terenach wyzwolonych pod hasłem podwojenia wysiłków, zmierzających do pokonania wojsk reżimowych. W wydanym apelu wzywano ludność całej Grecji do przystąpienia do masowej akcji szeregowej oraz do przyłączenia się do szeregów Armii Demokratycznej.

NOWY JORK, 26.4. (PAP). Bawiący w Stanach Zjednoczonych przemysłowiec szwajcarski Rene Normann oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, że zalew Europy towaremi amerykańskimi w ramach tzw. planu Marshalla spowoduje niewątpliwie znaczne bezrobocie na starym kontynencie.

Normann stwierdził, że import amerykańskich towarów wielokrotnie zmusił już kilku przemysłowców belgijskich do zamknięcia swych fabryk. LONDYN, 26.4. (PAP). Jak donosi dziennik „Sunday Express“, część dolarów, które Anglia otrzymała w ramach planu Marshalla trzeba będzie zużyć na opłatę przewozu towarów z Ameryki do Europy. Znaczna bowiem część ładunku przewieziona będzie statkami amerykańskimi.

Punkt o przewozie towarów do Europy statkami amerykańskimi włączony został do planu Marshalla na skutek usilnych starań amerykańskich kompanii okrętowych.

Kompanie te pisze „Sunday Express“ — liczą na to, iż dzięki planowi Marshalla uruchomione będą ich nieczynne statki.

Za korzystanie ze statków amerykańskich Anglia będzie musiała płacić w dolarach. Opłaty te będą znacznie wyższe, niż gdyby ładunek przewożono statkami angielskimi.

Pod patronatem Mac Arthura

Japończycy przesładowują Koreańczyków

LONDYN, 26.4. (PAP). — Dowódca 8 armii amerykańskiej w Japonii generał Elcheberger wydał nakaz aresztowania 70 przywódców koreańskich, w związku z protestami Koreańczyków przeciwko japońskiemu rozporządzeniu zamknięcia szkół koreańskich w Kobe. Władze japońskie wydały w styczniu br. rozporządzenie, na podstawie którego Koreańczycy mają prawo utrzymywać jedynie szkółki prywatne, w których jednakże ob-

wiązują podręczniki japońskie i język japoński. Zarządzenie to wydane zostało na podstawie dyktetu generała Mac Arthura z listopada 1946 r. objęła kontrolę nad nauczaniem ludności koreańskiej przez władze japońskie.

W Osaka delegacja złożona z 55 osób przedłożyła zastępcy gubernatora rezolucję domagającą się odwołania zarządzenia w sprawie zamknięcia szkół koreańskich. Pertraktacje nie doprowadziły do żadnych rezultatów, w wyniku czego doszło do demonstracji, dla stłumienia których władze użyły oddziałów policji w sile 2 tys. osób.

Również w Kobe Koreańczycy zorganizowali podobne demonstracje. W związku z tym aresztowano w tym mieście przeszło 940 Koreańczyków, a wojska amerykańskie otrzymały rozkaz „wszczepia wszelkiej niezbędnej akcji dla przywrócenia porządku”.

Należy podkreślić, że przedstawiciele Ligi Koreańskiej zwracali się kilkakrotnie do generała Mac Arthura oraz innych organów administracji okupacyjnej z prośbą o uwzględnienie ich postulatów. Dotychczas jednak władze amerykańskie popierały rząd japoński, zarzucając ludności koreańskiej uleganie wpływom działaczy radykalnych i szerzenie lewicowej ideologii przez koreańskie szkoły.

Oszczędzać na urzędnikach — demokracjach

aby opłacić funkcjonariuszy instytucji marshallowskich

Na czym polega reforma administracyjna rządu francuskiego

PARYŻ, 26.4. (PAP). — Sekretarz Stanu Blondi otrzymał zlecenie przygotowania reformy administracyjnej, której głównym celem jest zwolnienie 120 tys. pracowników w ramach oszczędności budżetowych. Zwolniono już 25 tys. urzędników, przy czym akcja dotknie najbardziej kadry pracowników ministerstw: wychowania narodowego, odbudowy i pracy. Koła związkowe wyrażają obawę, że nowe zwolnienia obejmą w pierwszym rzędzie przemysł nacjonalizowany, przy czym wymienia się tutaj cyfrę 70 tys. pracowników tego przemysłu.

jest usunięcie pracowników, znanych z przekonań postępowych. Osiągnięte w ten sposób oszczędności będą użyte na opłacenie amerykańskich funkcjonariuszów, mających kontrolować wykonywanie planu Marshalla.

Schumacherowcy z angielskiego wywiadu autorami protokołu „M”

BERLIN, 26.4. (PAP). — Dziennik „Nenes Deutschland“ stwierdza, że inspiratorem sfałszowanego protokołu „M” jest członek zarządu i szef propagandy schumacherowskiej partii SPD — Fritz Heine. Projekt protokołu był sporządzony przez jednego z współpracowników Heinego, który —

Akademie i wiece pierwszomajowe

W dniu 1 Maja odbędą się w całej Polsce tradycyjne wiece, organizowane przez Komitety Obchodu Święta Klasy Robotniczej. W czterdziestu najważniejszych ośrodkach miejskich kraju, na wiecach tych przemawiać będą przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS. W tych samych miastach odbędą się w przeddzień Święta Majowego 30 kwietnia akademie z przemówieniami reprezentantów KC PPR i CKW PPS. Na akademii przemawiać będą z ramienia Komitetów Pierwszomajowych przedstawiciele jednej lub drugiej partii, natomiast na wiecach przemówienia wygłoszą przedstawiciele obu partii.

Poniżej podajemy wykaz miejscowości, w których odbędą się akademie i wiece z wyszczególnieniem nazwisk mówców.

miejscowość	na akademii przemawia tow.	na wiecu przemawiają tow. PPR	PPS
1. Warszawa	Gomułka-Wiesław	Gomułka-Wiesław	Cyrankiewicz
2. Katowice	Cyrankiewicz	Zawadzki	Cwik
3. Wrocław	Zambrowski	Zambrowski	Kaczorowski
4. Kraków	Szalwa	Ochab	Szalwa
5. Łódź	Skrzeszewski	Skrzeszewski	Rapacki
6. Szczecin	Reczek	Kliszko	Reczek
7. Gdańsk	Modzelewski	Lange	Lange
8. Poznań	Rapacki	Izdorczyk	Baranowski
9. Kielce	Jędrzychowski	Jędrzychowski	Kowalewski
10. Białystok	Dąbrowski K.	Bieniek	Dąbrowski K.
11. Rzeszów	Bodalski	Bodalski	Kochanowski
12. Olsztyn	Dietrich	Kowalski	Dietrich
13. Lublin	Sztaehelski	Sztaehelski	Wudel
14. Bydgoszcz	Baranowski	Rumiński	Bagiński
15. Radom	Bienkowski	Kozłowski	Serkowski
16. Grudziądz	Rusinek	Alster	Rusinek
17. Chorzów	Ochab	Dubieli	Petruczynik
18. Żyrardów	Świątkowski	Burski	Świątkowski
19. Gliwice	Szyr	Szyr	Jabłoński
20. Dąbrowa Górna	Cwik	Czerwiński	Wasilkowska
21. Sosnowiec	Zawadzki	Sześciński	Sieradzki
22. Gdynia	Lange	Janiszewski	Kolaczkowski
23. Toruń	Sokorski	Sokorski	Kościniński
24. Częstochowa	Matuszewski	Bieńkowski	Matuszewski
25. Opole	Wąrowski	Wąrowski	Gajewski
26. Tarnobrzeg	Kuryłowicz	Łopot	Kuryłowicz
27. Wałbrzych	Blinowski	Blinowski	Bagiński
28. Bytom	Sieradzki	Szafranski	Dąbrowski J.
29. Płock	Chełchowski	Chełchowski	Tomorowicz
30. Przemysł	Rybicki	Baryla	Rybicki
31. Pruszków	Cieślak	Cieślak	Gross
32. Kutno	Głowacki	Gumiński	Głowacki
33. Sanok	Tkaczow	Tkaczow	Jastrzębski
34. Ostrów Wlkp.	Praga	Stachacz	Praga
35. Włocławek	Dworakowski	Dworakowski	Salcewicz
36. Białsko	Kożusznik	Chabowski	Kożusznik
37. Kalisz	Młynarski	Młynarski	Kluszyńska
38. Kalisz	Kluszyńska	Nowak Zenon	Włodek
39. Płotków	Doliński	Doliński	Nowicki
40. Siedlce	Belosiński	Dąbek	Rejzowski

Depesza kupców polskich do tow. min. Minca

Członkowie Zarządu Głównego Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich wystosowali do ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca depeszę, w której stwierdzają wielki dorobek gospodarczy i społeczny Polski, pokazany na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Członkowie Zarządu przesyłają min. Mincowi wyrazy wdzięczności za pełne obiektywizm zrozumienie potrzeb handlu, jak również zapewnienie, że zrzeszone kupiectwo przez lojalną i usilną pracę dążyć będzie do wykonania postawionych mu zadań.

Tow. tow. Szyr i Cwik przemawiali na Akademii 1-Majowej pracowników Min. Przemysłu i Handlu

„Nasza odpowiedź na ofensywę imperializmu — to jedność organiczna partii robotniczych oraz opracowanie planu wieloletniego, planu przebudowy i rozbudowy gospodarczej, to wreszcie realizacja polskiej drogi do socjalizmu“ — powiedział wiceminister przemysłu i handlu tow. E. Szyr, przemawiając w imieniu KC PPR na akademii 1-majowej pracowników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w dniu 26 bm. w Warszawie.

„Nasza odpowiedź na ofensywę imperializmu — to jedność organiczna partii robotniczych oraz opracowanie planu wieloletniego, planu przebudowy i rozbudowy gospodarczej, to wreszcie realizacja polskiej drogi do socjalizmu“ — powiedział wiceminister przemysłu i handlu tow. E. Szyr, przemawiając w imieniu KC PPR na akademii 1-majowej pracowników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w dniu 26 bm. w Warszawie.

„Rachunek sił wypadła na korzyść obozu demokracji. Rachunek ten został powiększony o decyzję Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej co do wdrożenia na drogę konkretnej realizacji jednej partii klasy robotniczej Polski“ — oświadczył pos. T. Cwik, przemawiający na tej samej akademii w imieniu CKW PPS.

W KILKU wierszach

□ SOFIA. — Pierwsza partia młodzieży z Brygady Narodowej, liczącej ówczesną miliona osób, wyjechała do pracy na budowy. Na wiecu, który odbył się z tej okazji w Sofii, wicepremier rządu bułgarskiego Kostow oświadczył: „Młodzież bułgarska może stwierdzić: budownictwo — to owoc naszej pracy i naszych wysiłków”.

□ BRATYSŁAWA. — Dnia 27 bm. ogłoszone będą przemówienia oskarżyciela i obrońców w procesie spiskowców słowackich wicepremierem Ursynim na czele. Ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek, 28 bm.

□ NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał do wiadomości, że Związek Radziecki zawiadomił go o mianowaniu delegata do Rady Powiernictwa Narodów Zjednoczonych.

Delegatem radzieckim w Radzie Powiernictwa został S. K. Carapkin.

□ WASHINGTON. — Senat amerykański zatwierdził nominację Ave rilla Harrimana, dotychczasowego pod sekretarza stanu, na stanowisko „wędrującego ambasadora“ planu Marshalla dla państw Europy Zachodniej.

□ RZYM. — W dniach od 30 kwietnia do 10 maja odbędzie się w Rzymie zebranie sekretariatu i komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

De Gasperi już zaczyna...

Policja strzela do b. partyzantów w Mediolanie

RZYM, 26.4. (PAP). — W niedzielę doszło w Mediolanie do poważnych incydentów w związku z zakazem władz urzędzenia obchodów okazji trzeciej rocznicy uwolnienia północnych Włoch od hitlerowców i faszystów. Na zebraniu, odbytym na dziedzińcu zamku Sforzów, przemawiał wice-sekretarz partii komunistycznej Longo, zaznaczając, że w razie potrzeby wszyscy partyzanci wystąpią w obronie wolności.

wali się w pochodzie do centrum miasta, ażeby złożyć wieńce na grobach poległych partyzantów. W śródmieściu pochód został zatrzymany przez policję, która zaczęła rozpraszać tłum w brutalny sposób, posługując się pałkami i oddając do tumanu salwy karabinowe.

W wyniku utarczek między policją a uczestnikami pochodu, szereg partyzantów odniosło ciężkie rany, zaś jeden z policjantów zginął.

Sekretarz generalny Federacji Związków Zawodowych Administracji Ogólnej Zimmermann oświadczył, że celem nowej czystki administracyjnej

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu odbyłym w dniu 26 kwietnia br. pod przewodnictwem ob. Prezydenta RP zatwierdziła szereg projektów urzędowych, dekretów, a ponadto budżet z wyjątkami m. st. Warszawy na 1948 r.

Na posiedzeniu tym byli obecni przedstawiciele samorządu stolicy z przewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej Sankowskim i prezydentem miasta Totwińskim na czele.

Odczyt prezesa CUP na studium bankowym

Prezes Centralnego Urzędu Planowania dr. Tadeusz Dietrich wygłosił w dniu 22 bm. na studium bankowym przy Szkole Głównej Handlowej drugi z kolei odczyt.

Prelegent omówił teorię planowania, oraz mechanizm działania polskiego systemu finansowego.

Nurkowie radzieccy wydobyli dok dla stoczni

Ekipa radzieckich nurków wydobyla po 6-ciu tygodniowej pracy wielki dok, pływający z cennym urządzeniem do zatapiań i podnoszenia pontonów dokowych.

Nowy dok stoczni gdańskiej po remoncie wkrótce rozpocznie normalną pracę.

Obrady Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP

W dniach 25 i 26 bm. odbyła się ogólnokrajowa konferencja delegatów zarządów Okręgowych Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP. W konferencji wziął udział przedstawiciel KC ZZ ob. Pirut.

Na konferencji omówiono sprawy czasowej organizacji, sekcji zawodowej, ekonomicznej, doszkalania zawodowego, kulturalno - oświatowe, kobiece oraz wychowania fizycznego.

Delegacja bułgarska przedłuża swój pobyt w Pradze

PRAGA, 26.4. (PAP). — Agencja CTK donosi, że bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele, która miała powrócić w poniedziałek po południu specjalnym pociągiem do Sofii, postanowiła przedłużyć swój pobyt w stolicy Czechosłowacji.

Wzrost liczby członków partii komunistycznej GSR

PRAGA, 26.4. (PAP). — Dziennik „Rude Pravo” donosi, że w ciągu 3 pierwszych tygodni kwietnia br. liczba członków czeskosłowackiej partii komunistycznej wzrosła o dalszych 185,390 osób.

Delegacja Zw. Zaw. GSR udaje się do Budapesztu

PRAGA, 26.4. (PAP). — Delegacja czeskosłowackich związków zawodowych wyjechała do Budapesztu dla wzięcia udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

Zakończenie Zjazdu T.P.Ż.

W dalszym ciągu obrad III Ogólnokrajowego Zjazdu TPŻ prezes Zarządu Głównego Stefan Matuszewski zapoznał obecnych delegatów z planem pracy na rok 1948.

Najważniejsze zadanie jakie stoi obecnie przed TPŻ, to dalsze pogłębianie więzi społeczeństwa z wojskiem poprzez wspólne organizowanie bibliotek, świetlic, fundowanie sprzętu sportowego, świetlicowego itp.

Złot Żydów przodowników pracy na Dolnym Śląsku

W niedzielę, dnia 25 bm. odbył się we Wrocławiu w sali Teatru Popularnego, pierwszy wojewódzki zlot Żydów przodowników pracy na Dolnym Śląsku, na który przybyło ok. 300 żydowskich przodowników pracy, górników i pracowników wszystkich gałęzi przemysłu. Na zlot przybyli również bardzo liczni przedstawiciele kolektyw fabrycznych z całego Dolnego Śląska.

W przedmowy zjazdu, obok przewodników pracy, zasiadają przedstawiciele władz partii politycznych, Centralne Komitety Żydowskie, delegacje robotników żydowskich z Francji, Rumunii, Bułgarii, Argentyny i Palestyny, Stanów Zjednoczonych i prezydenci wiceprezydenci żydowskiego życia kulturalnego.

Poza 90 proc. ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku żyje z produktywności pracy — powiedział tow. Egil, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego. Cyfry te świadczą o głębokich strukturalnych zmianach, jakie zaszły w społeczeństwie żydowskim w podważeniu są stanem przed-

Współzawodnictwo anglo-amerykańskie przyczyną walk w Palestynie

LONDYN, 26.4. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rano ponownie rozgorzały walki w Jaffie pomiędzy oddziałami żydowskimi a arabskimi. Z obu stron użyto moździerzy i ciężkich karabinów maszynowych. Pociąki arabskie sięgały przedmieść Tel - Avivu.

JERUZOLIMA, 26.4. (PAP). — W kołach żydowskich twierdzi się, że walki o Jaffę rozwijają się pomyślnie dla atakujących oddziałów Irgun Zwi Leumi. Przelamawczy opór arabski, oddziały te posuwają się wolno do centrum miasta.

JERUZOLIMA, 26.4. (PAP). — W poniedziałek rozgorzała gwałtowna walka o miasto Acre, zaatakowane przez duże sily oddziałów Haganah.

WALKI O LOTNISKO W LYDDZIE LONDYN, 26.4. (PAP). — Agencja Reutersa, powołując się na źródła arabskie, donosi, że oddziały legionu arabskiego opanowały w niedzielę wieczorem lotnisko w Lyddzie. Jest to największe lotnisko na Bliskim Wschodzie.

LONDYN 26.4. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że wiadomość o opanowaniu lotniska Lydda przez oddziały arabskie okazała się nieścisła. Wojska brytyjskie zabezpieczyły lotnisko, niedopuszczając w pobliże żadnych uzbrojonych oddziałów.

Wojska arabskie i żydowskie koncentrują się koło lotniska i mają nadzieję opanować je w chwili wycofania się wojsk brytyjskich.

W JERUZOLIMIE I HAIFIE Dowództwo wojsk brytyjskich w Palestynie ogłosiło o wprowadzeniu stanu wojennego w arabskiej dzielnicy Jeruzolimy — Jarrah, na którą w ciągu niedziel oddziały żydowskie dokonały kilku ataków.

Oddziały organizacji żydowskiej Haganah, które zajęły szereg pozycji arabskiej dzielnicy Jeruzolimy, zostały wyparte przez wojska brytyjskie.

JERUZOLIMA, 26.4. (PAP). — W brytyjskich kołach wojskowych oświadczono, że rokowania pomiędzy Żydami i Arabami w Haifie, po opóźnieniu tego miasta przez Żydów, przebiegają pomyślnie. Milicja arabska i żydowska patroluje ulice nie dopuszczając do rabunku. W porcie rozpoczęto już wspólną pracę przy ładunku i wyładunku towarów.

PRZYLOTNISKIEM PAŃSTW ARABSKICH NOWY JORK, 26.4. (PAP) — Agencja Associated Press donosi z Kairu, że na konferencji przywódców krajów arabskich postanowiono, iż Legion Arabski, znajdujący się obecnie w Transjordanii będzie przeznaczony w najbliższym czasie do Palestyny. Naczelne dowództwo nad tym legionem obejmie sam król Abdullah.

W czasie obrad jakie toczyły się przed kilku dniami w stolicy Transjordanii — Ammanie powzięto decyzję — przystąpienia do akcji wojskowej — przywrócenia. Zdecydowano również przerwać rurociąg naftowy, ciągnący się z Iraku do rafinerii w Haifie.

Król Abdullah zamierza udać się po rozmowie z królem Fariukiem do Arabii Saudyjskiej, gdzie przeprowadzi rozmowy z Ibn Saudem.

W tutejszych kołach arabskich oświadczono, że druga zmotywowana dywizja iracka w sile 12 tys. ludzi opuściła już terytorium Iraku, udając się do stolicy Transjordanii, skąd następnie będzie skierowana do Palestyny. Wkroczenie tej dywizji do Palestyny ma nastąpić w ciągu 10 dni.

KAIR, 26.4. (PAP) Jak donosi dziennik Al Zaman, wydano rozkaz różnym jednostkom armii egipskiej udania się na granicę palestyjską i połączenia się z stacjonowanymi tam garnizonami. Dziennik dodaje, że armia egipska we-

dział szeroko zaplanowana akcja organizowania kursów zawodowych dla żołnierzy demobilizowanych, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Delegat uchwalili deklarację, w której witają radośnie zbliżające się zjednoczenie obu partii robotniczych, jako wyraz jedności narodu i deklarują swój udział w budowie wspólnego Domu obu partii, ofiarowując na ten cel 100.000 zł.

wojennym i o jego zdrowych tendencjach rozwojowych.

Zjazd powitali przedstawiciele Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu PPR i PPS.

„Jestem pełen podziwu dla tych, którzy po przejściu gehenny znaleźli w sobie tyle siły i hartu ducha, by stanąć w pierwszym szeregu przodowników pracy i stać się przykładem dla innych” — powiedział w swym przemówieniu sekretarz WK PPS tow. Kościelniak.

Dłuższy referat o współzawodnictwie pracy i jego znaczeniu ekonomicznym dla gospodarki narodowej wygłosił przedstawiciel CKZP tow. Zachariass, wymieniając długą listę żydowskich przodowników pracy w różnych gałęziach produkcji.

Burzliwym owacją przyjęty został wniosek o wystosowanie telegramów powitalnych do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, premiera Józefa Cyrankiewicza, ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki i ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Mincza.

SPRZECZNOŚĆ INTERESÓW ANGLII I USA

MOSKWA, 26.4. (PAP) — Komentator radia moskiewskiego, omawiając wznowienie obrad ONZ w sprawie Palestyny, stwierdza, że obecna napięta sytuacja w tym kraju jest wynikiem sprzeczności interesów brytyjskich i amerykańskich na Srodkowym Wschodzie.

Komentator podkreśla, że pewne do minia brytyjskie, które zwykle postuluje popierają wszystkie wnioski Stanów Zjednoczonych w ONZ, sprzeci-

Murdel stwierdza

Należy zwiększyć obroty handlowe między krajami europejskimi

GENEWA, 26.4. (PAP). Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, wybitny ekonomista szwedzki Gunnar Myrdal wygłosił na pierwszym posiedzeniu trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ przedmowę, poświęconą sytuacji gospodarczej Europy.

W sesji biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem Hiszpanii, która nie została zaproszona, oraz Portugalii, która nie przysłała delegacji.

Na czele delegacji polskiej stoi m. niter pełnomocny Lychowski.

Gunnar Myrdal w przemówieniu swym zaznaczył, że ujemny bilans płatniczy Europy osiągnął katastrofalne rozmiary i ulega stalemu pogorszeniu. Bilans ten ciąży nad życiem gospodarczym Europy. Zadaniem Komisji jest szukanie środków dla wyrównania bilansu płatniczego.

Gunnar Myrdal podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy dążyć do zmniejszenia obrotów handlowych Europy z krajami zamorskimi oraz do zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi.

Europejskie kraje uprzemysłowione powinny dostarczyć europejskim krajom rolniczym produktów przemysłowych i chemikali w zamian za żywność i surowce.

Akademia Związku Polaków w Niemczech

BERLIN, 26.4. (PAP). — Staraniem Związku Polaków w Niemczech odbyła się w niedzielę w Berlinie akademie z okazji trzydziścia odzyskania Ziemi Zachodnich.

Jako przedstawiciel szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech przemawiał konsul gen. RP Marecki. „Polska niemiecka — powiedział konsul — musi widzieć w Ziemiach Zachod-

Powstanie w Kolumbii wywołane zostało nędzą mas

NOWY JORK, 26.4. (PAP). — Jak podaje „New York Times” śledztwo w sprawie zabójstwa Gaitana w Bogocie ustaliło, iż zabójca Juan Roasierra, związany był z ambasadą niemiecką. Jego starszy brat był przed wojną szoferem w ambasadzie niemieckiej, Juan Roasierra zaś sam wykonywał tam często funkcje gońca.

Cały szereg osób twierdzi, że zabójca Gaitana zajmował stanowisko zdecydowanie faszystowskie.

NOWY JORK, 26.4. (PAP). — Były wieloletni korespondent agencji United Press w Ameryce Łacińskiej, Abel Plenn, który w czasie wojny pracował w biurze koordynacji stosunków międzyamerykańskich, złożył za pośrednictwem agencji Allied Labour News oświadczenie o przyczynach powstania w Kolumbii.

Zdaniem Plenna powstanie dało wyraz niezadowoleniu, wywołanemu nędzą i uciskiem robotników oraz zbójstwami działaczy liberalnych. Od czasu szesnastych wyborów w Kolumbii zamordowano ponad 500 członków partii liberalnej. Jak podaje Plenn, prezydent Kolumbii Perez jest bankierem, posiadającym bliskie kontakty z koncernami amerykańskimi, kontrolującymi bogactwa naturalne Kolumbii.

„Naród Kolumbii oburzony jest ingerencją Stanów Zjednoczonych w stosunki ekonomiczne ich państwa — pisze Plenn. — Oburzenie to wzmożło się w czasie konferencji panamerykańskiej w Bogocie na widok przyjaźni między

wiąją się obecnie amerykańskiej propozycji ustanowienia powiernictwa w Palestynie z obawy, że realizacja planu amerykańskiego doprowadzi do całkowitego wyeliminowania kapitałów brytyjskich z Palestyny.

Plan amerykański dąży do ułatwienia opanowania Palestyny przez amerykańskie monopole finansowe i przemysłowe. Wielkie amerykańskie koncerny naftowe pragną uzyskać wyłączną kontrolę nad źródłami ropy Bliskiego Wschodu i pokryć Palestynę siecią własnych baz lotniczych i strategicznych.

W końcu komentator radia moskiewskiego zaznacza, że im dłużej będzie trwała w Palestynie sytuacja niewyjaśniona, tym ostrzejsze będą konflikty pomiędzy Arabami a Żydami.

Kraje europejskie — oświadczył Myrdal — muszą szukać nabywców dla swych produktów przemysłowych oraz źródeł zakupu potrzebnych towarów przede wszystkim w Europie. Taka polityka gospodarcza ożywi stosunki handlowe w Europie i przyspieszy odbudowę Europy.

Pod opieką Amerykanów prawica w Hesji dochodzi do głosu

BERLIN, 26.4. (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych Hesji ogłosiło następujące tymczasowe wyniki niedzielnych wyborów samorządowych: socjaldemokraci uzyskali 630 mandatów (736 tys. głosów), unia chrześcijańska - demokracja (tzn. 517 mandatów (601 tys. głosów), partia liberalno - demokratyczna - 395 mandatów (451 tys. głosów), komunistów - 91 mandatów (163 tys. głosów), narodowa demokracja - 56 mandatów (71 tys. głosów), partia pracy - 9 mandatów (15 tys. głosów) i inne partie łącznie 23 mandaty (26 tys. głosów).

Uprawnionych do głosowania było 2.741.315 osób.

LONDYN, 26.4. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że powszechną uwagę zwraca działalność partii narodowo - demokratycznej, która występując po raz pierwszy w wyborach, uzyskała pewne sukcesy w Hesji, partia ta niedawno dopiero powstała i uważana jest za skrajną partię prawicową, grupującą wielu hitlerowców.

Amerkańskie władze kontrolne przeprowadziły dochodzenie w sprawie plakatów wyborczych tej partii, ponieważ stwierdzono pogwałcenie przez nią rozkazu władz okupacyjnych w plakatach tych zwrócono się z odczarami przed wyborczymi, skierowanymi do Niemców i Volksdeutsches wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji.

W wyborach samorządowych w Bawarii wystąpił z własną listą Niemcy sudecy. Popowzięcia bez przeszłości hasła rewizjonistyczne, grupa ta zdolała przyciągnąć dla siebie głosy ludności niemieckiej, uzyskując 16 proc. mandatów.

Jakkolwiek w Bawarii największą mandatów przypadło Unii Chrześcijańskiej - Społecznej, to jednak zanotowała ona — w porównaniu z 1946 rokiem — poważną stratę ilości głosów, które padły na partię prawicową, szczególnie faszystowską partię narodowo - demokratyczną.

Walka z rasizmem — to walka z reakcją

W drugim dniu obrad pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Ligii do Walki z Rasizmem dr Włodzimierz Michajłow, dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty, omówił rolę rasizmu w systemie środków, stosowanych przez imperializm. Dla uzasadnienia gwałtów i podbojów i dla odwrócenia uwagi klas pracujących od istotnego wroga, imperialem rozwija pseudonaukowe teorie rasistowskie.

Walka z rasizmem — kończy mówca — to walka z reakcją, z ciemnymi siłami świata kapitalistycznego. W uchwałonej rezolucji, jednogło-

Zamiast nacjonalizacji — infiltracja hitlerowców

LONDYN, 26.4. (PAP). — Na łamach tygodnika brytyjskiego „News Statesman and Nation” ukazała się korespondencja z Zagłębia Ruhry, której autor stwierdza, że siedząc ostatnio wydarzenia na tym terenie, dochodzi się do przekonania, iż powzięta pod naciskiem Stanów Zjednoczonych decyzja odroczenia nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry kryje w sobie wiele niebezpieczeństw.

Zamiast nacjonalizacji miasto przeprowadzić dekaraktelizację 6 wielkich kombinatów przemysłowych: Vereinigte Stahlwerke, Mennessmann, Krupp, Haesch, Klehner i Gute Hoffnungsuette.

Jednakże — jak podkreśla tygodnik brytyjski — w prawie własności nie nastąpiły żadne zmiany, chociaż przez kazano znaczną część aktywów tych koncernów świeżo powstałym towarzystwom i poddano je pod tymczasowy zarząd komisaryczny.

O kierunku stosowanej wobec tych zakładów polityki świadczy najlepiej fakt zatrudnienia w Vereinigte Stahlwerke Waltera Rolanda, b. członka partii hitlerowskiej, który przez cały czas wojny zajmował stanowisko przewodniczącego, specjalnego komitetu przy ministerstwie uzbrojenia.

Równie charakterystyczną — pisze tygodnik — jest nominacja Hermanna Reischla, dyrektora Gute Hoffnungsuette, na członka komitetu, utworzonego w celu zwiększenia produkcji stali.

Komitet ten, złożony z przedstawicieli władz sojuszniczych i przemysłu

niemieckiego, funkcjonuje przy Radzie Gospodarczej Bizoni.

Reischl, który podobno ma mieć po wierzono sobie sprawy rozdziału surowców i sił roboczych, nigdy nie ukrywał negatywnego stosunku do wprowadzenia kontroli społecznej w przemyśle niemieckim i przeprowadzenia dekaraktelizacji. „News Statesman and Nation” stwierdza w konkluzji, że niezdecydowanie państw sojuszniczych wobec problemu nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry spowodowało powstanie próżni, którą zapełniają obecnie ludzie pokroju Reischla, Rolanda i Dinkelbacha.

Bizonia — nowym Kongo dla przemysłowców USA

PRAGA, 26.4. (PAP). — Jak podaje agencja Telepress, amerykańska administracja wojskowa dostarczać będzie mieszkańcom Bizoni materiałów bałwanianych w egzotywnych, jaskrawe barwy. Materiały te zrobione były według gustu mieszkańców Konga Afrykańskiego. Ponieważ jednak Kongo od dawno zapłaty wygórowanych cen, wyznaczonych na te towary, dostarczone one będą przez Stany Zjednoczone na rynek niemiecki.

B. SS-mani werbowani do armii Soffulisa

BERLIN, 26.4. (PAP). — Agencja TASS donosi, iż władze amerykańskie w Bawarii rozpoczęły w ostatnich czasach werbunek wśród Niemców sudeckich wysiedlonych z Czechosłowacji, do tzw. oddziałów „policji przemysłowej”. Wśród członków tych oddziałów prowadzi się propagandę rewizjonistyczną.

BERLIN, 26.4. (PAP). — Według informacji korespondenta agencji Tangu, w strefie amerykańskiej Niemiec trwa nadal werbunek ochotników do greckiej armii rządowej. Centrum werbunkowe przeniesiono ostatnio z Norwimbergi do miejscowości Zinndorf. Na ochotników zgłaszają się przede wszystkim byli SS-mani i przestępcy wojenni, zwolnieni z obozów dla internowanych.

Wyrok w procesie szpiegowskim w Lublinie

BELGRAD, 26.4. (PAP). — Dnia 26 bm. ogłoszono w Lublinie wyrok w procesie przeciwko 15 b. agentom Gestapo, oskarżonym o prowadzenie akcji szpiegowskiej i dywersyjnej po zakończeniu wojny na rzecz „jednego z państw zachodnich”.

11-u spośród oskarżonych z Oswaldem, Presterlem i Diehlem na czele skazano na karę śmierci. Pozostali otrzymali wyroki od 15 do 20 lat więzienia. Przewód sądowy wykazał, że niewymienione państwo zachodnie, które użyło oskarżonych dla swego wywiadu, było poinformowane o tym, że oskarżeni byli w czasie wojny agentami Gestapo.

Szpiegowska działalność Amerykanów na terenie Austrii

WIEDEŃ, 26.4. (PAP). — Wiedeńskie biuro TASS ogłosiło dwa komunikaty, dotyczące działalności amerykańskiej policji wojskowej i wywiadu USA na terenie Austrii.

W pierwszym komunikacie TASS, powołując się na raporty austriackich

władz policyjnych, stwierdza, że amerykańska policja wojskowa porwała z radzieckiej strefy okupacyjnej sześć reg ludzi, którzy do tej pory nie oddali się.

W drugim komunikacie TASS przytacza wypadek zaareztowania przez wywiad amerykański obywatela amerykańskiego Kurta Turka, członka straży fabrycznej, podlegającej administracji radzieckiej w zagłębiu naftowym.

Turka aresztowano bez powodu i oficerowie wywiadu amerykańskiego usiłowali wydosłać od niego pod gróźbą tortur dane o składzie straży fabrycznej i o stosunkach w zagłębiu naftowym. Zwolnienie nastąpiło dopiero po interwencji radzieckiej komendatury.

Komunikat TASS-a stwierdza, bez przykładnie i zwichniętym zachowaniem się wywiadu amerykańskiego, do którego należą też próby wymuszania od byłych jeńców wojennych wiadomości o Związku Radzieckim.

Konferencja prasowa w pawilonie jugosłowiańskim MTP

W pawilonie jugosłowiańskim na Międzynarodowych Targach w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Na konferencji tej przedstawiciel handlowy Jugosławii p. Władimir Galic poinformował zebranych dziennikarzy, że eksponaty wystawione przez Jugosławie dobrane zostały w ten sposób, aby umożliwić zarówno sferom handlowym Polski, jak i zwiedzającej publiczności zorientowanie się w eksportowych możliwościach Jugosławii. Podstawowymi produktami eksportu Jugosławii są: drzewo — szczególnie twarde, rudy metalowe, tyłone wysokich gatunków, wyroby skórane, skóry surowe, artystyczne tkaniny ludo-

we oraz wina i owoce. Przedstawiciel Jugosławii stwierdził, że tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie w pawilonach i stoiskach polskich ilustrują wielką dynamikę rozwoju polskiego przemysłu oraz poważny wkład techniczny, który uwidoczniła się szczególnie w pawilonach przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Jugosławia i Polska — związane węzłami przyjaźni — powiedział dalej przedstawiciel Jugosławii — uzupełniają się też w pewnych dziedzinach gospodarki: toteż wymiana handlowa na pewno rozwijać się będzie tak samo pomyślnie, jak rozwijają się wzajemne stosunki polityczne i kulturalne między dwoma krajami.

Już się ukazał
w języku polskim
 NR 8 DWUTYGODNIKA
O TRWAŁY POKÓJ,
O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ
 Do nabycia w kioskach i oddziałach R.S.W. „Prasa”
 cena 20 zł Prenumerata: miesięczna 40 zł
 kwartalna 120 zł

Hasła pierwszomajowe

Braterskie pozdrowienia Związku Radzieckiemu obrońcy niepodległości narodów

UZNANIE prawa każdego, małego czy dużego narodu do niepodległości, było jedną z podstaw wielkiej rewolucji socjalistycznej w Rosji. Na tej zasadzie opierał się stosunek Związku Radzieckiego do Polski od chwili zwycięstwa rewolucji aż po czasy obecne.

W latach 1918 — 1945 Polska dwukrotnie odzyskuje niepodległość przede wszystkim dzięki siłom rewolucyjnych armii radzieckich, które rozbiły siły imperializmu, dławiące nasz naród.

29 sierpnia 1918 roku rząd radziecki uroczystym aktem, pod którym widniał podpis Lenina anulował rozbiory Polski:

„Wszystkie traktaty i akty — głośni dekrety — zawarte przez rząd b. imperium rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i monarchii Austro-węgierskiej, dotyczące rozbiórów Polski, niniejszym zniszczone

zostają raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nienaruszalne prawa narodu polskiego do niepodległości i jednolici”.

WLATACH, gdy hitlerizm sięgnął po władzę w Niemczech, w okresie 1933 — 1939 r., kiedy to niebezpieczeństwo agresji niemieckiej groziło zaczęło licznym narodom a w ich liczbie i Polsce, Związek Radziecki zmierzał konsekwentnie do zmontowania szerokiej koalicji dla przeciwstawienia się zamiarom rozpętania nowej wojny. Zwracał się kilkakrotnie do rządu polskiego w celu wciągnięcia naszego kraju do systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Zaoferował Polsce całą pomoc w przededniu najazdu niemieckiego. Niestety, pomoc ta została odrzucona, w rezultacie czego, Polska posiadając jedynie bezwartościowy pakt z Anglią, zdana została na beznadziejną walkę, w całkowitym odosobnieniu.

Przebieg wypadków ostatniej wojny wykazał raz jeszcze, że jedyną siłą zdolną nam przyjąć z realną pomocą, jest Związek Radziecki i jego armia. To armia Związku Radzieckiego oczyściła nasz kraj od hord hitlerowskich. I jedynie walcząc u boku tej armii żołnierzy nasz mógł wziąć udział w zwycięskim pościgu za wrogiem i zatknąć polskie sztandary w twierdzy imperializmu niemieckiego — w Berlinie.

DOSWIADCZENIA okresu niepodległej Polski Ludowej pokazały nam w całej rozciągłości wartość

sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Udzielili nam nie tylko wszechstronnej pomocy w utworzeniu Wojska Polskiego, w odbudowie zniszczonego kraju — ale jest naszym najpewniejszym sojusznikiem, który konsekwentnie broni naszych praw na arenie międzynarodowej. W przeciwieństwie do reakcyjnych polityków anglosaskich, którzy kwestionują nasze zachodnie granice wbrew układowi poczdamskiemu, który sami podpisali — Związek Radziecki ustami Generalissimo Stalina i mln. spraw zagranicznych Mołotowa, oświadczył z całym zdecydowaniem, że granice na Odrze i Nysie są nienaruszalne.

W przeciwieństwie reakcyjnych przywódców anglosaskich i ich satelitów, którzy zmierzają do odbudowy imperializmu niemieckiego, co prowadzić może tylko do nowej agresji niemieckiej przeciw krajom słowiańskim — Związek Radziecki domaga się pełnej demokracji Niemiec i demokrację tę realizuje w swojej strefie okupacyjnej.

POLITYKA, którą prowadzi Związek Radziecki, polityka obrony pokoju i przeciwstawiania się wszelkim siłom imperializmu, polityka obrony słabszych gospodarczo narodów przed zakusami trustów i karteli amerykańskich — leży także w interesie narodu polskiego.

Źródłem tej polityki jest fakt, że w Związku Radzieckim sprawują władzę od lat trzydziestu masy pracujące. Krajowi socjalizmu obca jest grabież

czudnych ziem i ucisk narodowościowy, bowiem przestała tam istnieć klasa kapitalistów, zainteresowana w eksploatacji innych narodów. ZSRR wzmacnia swe znaczenie w świecie i bezpieczeństwo na drodze rozbudowy sojuszu, opartych na całkowitym równoprawieniu.

„Wielu ludzi nie wierzy w możliwość istnienia między narodem wielkim i małym stosunków opartych na równoprawieniu — powiedział Generalissimo Stalin 7 kwietnia br. Jednakże my, ludzie radziecy, uważamy, że takie stosunki są możliwe i że tak być powinno. Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — obojętnie, czy wielki czy mały — ma swoje specyficzne właściwości, które stanowią jego tylko cechę i której brak innym narodom. Właściwość ta stanowi ów wkład, jaki wnosi każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając tę skarbnicę. W tym sensie wszystkie narody — wielkie i małe znajdują się w identycznej sytuacji i każdy naród posiada równo doniosłość, co którykolwiek bądź inny naród”.

OŚWIADCZENIE to, jak i cały stosunek Związku Radzieckiego do innych narodów wynikający z socjalistycznej ideologii braterstwa narodów, tłumaczy nam jasno dalszego odrodzona Polska weszła na drogę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Niepodległość, to znaczy jednocześnie sojusz z ZSRR — są to dwie nierozdzielne sprawy.

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA PRACY

Oplacone krwią robotników i chłopów zwycięstwo, nakazuje wspólną gotowość do obrony osiągniętych zdobyczy. Prezes NKW SL min. W. Baranowski o Święcie Pracy

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji PAP, ministrowi W. Baranowski nawiązując do wydanej przez NKW SL i PSL wspólnej odezwy pierwszomajowej, oświadczył:

„Jeżeli dziś Polska jest wolną i sprawiedliwą, jeżeli w zadziwiająco szybkim tempie zaleca rany, zadane przez okupanta niemieckiego, likwiduje resztki ciemnoty i zacofania, po zostawionego przez rząd reakcyjny, to wszystko to zawdzięczamy przede wszystkim rosnącemu z dnia na dzień współdziałaniu i krzepnącej jedności ludu pracującego.

Przesyłamy braterskie, chłopiekie pozdrowienia klasie robotniczej w dniu 1 Maja, święta szczególnie radoznego w bieżącym roku, gdyż przechodzi ono pod hasłem jedności klasy robotniczej, gdyż zastaje ono zwierzające się szereg młodzieży polskiej i coraz bardziej harmonizującą się postawę chłopów, z SL i PSL.

To trwałe i zdrowe, oparte na płaszczyźnie ideowej zespolenie się polskiego ludu pracującego, jest najlepszą gwarancją, że dalszym wspólnym wysiłkiem rozbijemy każdą wrogą siłę, która by chciała zagrozić nam drogę do postępu.

Klasa robotnicza w dniu 1 Maja manifestować będzie swą solidarną postawę i żelazną wolę dalszego gruntuowania sprawiedliwego ustroju społecznego i jego obrony przed zakusami wstecznicztwa.

W manifestacjach chłopów i robotników, nakazując nam wspólną czujność i wspólną gotowość solidarnej obrony naszych zdobyczy. Łącząc nas wspólnie, konkretne zadania na froncie pracy, nad wzmożeniem produkcji dla dobra Polski, która stała się wspólnym sprawiedliwym domem ludu pracującego”.

HUTNICZY WŁĄCZAJĄ SIĘ DO PRZEDMAJOWEGO WSPÓLZAWODNICTWA PRACY

Załoga huty „Katarzyna w Sosnow

cu postanowiła ukończyć na dzień 1 Maja remont pieca płomiennego, przyspieszając termin jego uruchomienia o dwa tygodnie.

Wydatne zwiększenie produkcji zgłosi również pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych. Zakłady Górniczo - Hutnicze „Orzeł Biały”, należące do tego Zjednoczenia wyprodukują na dzień 1 Maja 2.000 ton rudy cynkowej, ponad plan. Zwiększą one również produkcję blen dy flotacyjnej.

Załoga zakładów hutniczych Szopelnicę podjęła współzawodnictwo przedmajowe, zobowiązując się wyprodukować ponad plan 100 ton ołowiu, 100 ton cynku hutniczego oraz 25 ton materiałów ogniotrwałych i 50 ton blachy cynkowej.

Rafineria Metali we Wrocławiu postanowiła osiągnąć w ciągu kwietnia 800 ton produkcji, uzyskując w ten sposób do pierwszego maja najwyższą, nieosiąganą dotychczas produkcję miesięczną.

Robotnicy walcownicy „Dziedzice” ochwalili zwiększyć produkcję kwietniową o 100 ton.

Rafineria Metali Wrocław postanowiła po raz pierwszy osiągnąć produkcyjnie miesięczną 800 ton.

CHŁOPY WIEDZĄ KOMU ZAWDZIĘCZAJĄ ZIEMIĘ. — PREZES NKW PSL OB. JÓZEF NIECKO O 1 MAJA

Swoim masowym udziałem w Święcie 1 Maja — oświadczył ob. J. Niecko — chłop polski zdokumentuje, że podejmowane przez międzynarodową reakcję za dolary amerykańskie dywersyjne próby poróżnienia chłopów polskiego z robotnikami, są skazane na niepowodzenie.

Więcej dobrze wie, że tylko dzięki ustrojowi demokracji ludowej i opartej na nim władzy ludu pracującego, zdołaliśmy sprzymierzyć się z ZSRR i narodami słowiańskimi i w oparciu o te sojusze zakreślić zachodnie granice Polski.

Chłop wie, komu zawdzięcza to, że milion rodzin dostało ziemię i to, że dziś plugi polskich chłopów orzą na Ziemiach Odzyskanych. Widoczny też jest coraz bardziej postęp w odbudowie wojennych zniszczeń i to, że przy starym ustroju byłby on nie do osiągnięcia. Nikt dziś na wsł nie wątpi, że uprzemysłowienie, jeden z naczelnych postulatów naszej polityki, przynosi wsł obzrymie i trwałe korzyści.

To wszystko sprawia, że w święcie 1-majowym chłop weźmie udział, aby zmanifestować swoją solidarność z całym światem pracy w Polsce i swoją wolę utrwalenia poprzez ten sojusz nowego ustroju Polski Ludowej.

MŁODZIEŻ PRZED 1 MAJA
Przedmajowy wiec młodzieżowy w Krakowie zgromadził ponad 3.000 uczestników. Na wiecu przemawiał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży.

Czytajcie „Chłopską Drogę” i „Trybunę Wolności”

NA MARGINESIE

„Słowo” ale czy szczerze?

W artykule wstępnym „Słowa Powszechnego” z dnia 24 kwietnia czytamy:

„Politycy zja oceanu zapędzili w kółko róg angielskich idealistów” z 1919 roku” i dalej „Wiemy kto popiera Schumachera, Kopta i całą plejadę ekspertów, wyciągających orzech splamioną krwią ręką po nasze Ziemię Zachodnią”.

Autor kończy twierdzeniem: „Nie kierowała nami nigdy semsta. Żądaliśmy tylko sprawiedliwości. Toteż niech nie liczą na nasze skromienie i względy protektorscy demokratycznych Niemców”.

Zadania te są ze wczesz miar słusne, tak oczywiste dla każdego Polaka, że powtarzanie ich staje się prawie truizmem. Ale jest jeszcze druga strona medalu.

Katolicy twierdzą, jak to często podkreślało właśnie „Słowo” że doktryna ich nie jest wewnętrznie sprzeczna, że można i należy zastosować ją przy urządzaniu życia społeczeństwa — a więc w polityce. Twierdzą oni nawet, że doktryna ich daje wytyczne dla stworzenia ustroju prawdziwej sprawiedliwości społecznej, ustroju najlepszego.

Istotne jednak są nie słowa a czyny. Światem katolickim rządzą wszyscy katolicy jest papież. Watykan prowadzi nie tylko sprawy duchowe katolicyzmu, ale jednocześnie i politykę. Politykę międzynarodową na wielką skalę.

W polityce tej Watykan jest najbliższym sprzymierzeńcem tych właśnie sił, które pracują nad obudową silnych, agresywnych, w stylu wilhelmowsko-hitlerowskim Niemiec. Dał tego najlepszy dowód sam papież w ostatnim liście do biskupów niemieckich, w którym otwarcie zaatakował nasze granice zachodnie.

Wśród głosów niemiłego zdziwienia i oburzenia, jakie rozległy się wówczas w całej Polsce, nawet wśród najszerzszych mas wierzących, zabrakło głosu klerykalnych publicystów. Żadne pismo katolickie w Polsce nie zajęło w tej sprawie stanowiska. Nie zajęło go również „Słowo Powszechno”. Tymczasem sprawa Ziemi Zachodnich to sprawa w której polska opinia publiczna powinna szczególnie jednolicie występować wobec wszelkich zakusów za granicznych imperialistów i ich pomocników, niezależnie od tego kim są i jakie szaty noszą. Tego wymaga polska racja stanu.

Możliwe jest, że wystąpienie papieża, który przecieć tylko w sprawach wiary ma być nieomylny, było z punktu widzenia doktryny chrześcijańskiej niestosowne. Trzeba to powiedzieć. Trzeba się od tego stanowiska wyraźnie i zdecydowanie odciąć. Czekamy, kiedy „Słowo” to uczyni.

W przeciwnym razie skłonni jesteśmy wierzyć, że wszystko co powiedziane było w wymienionym artykule, jest tylko jezuitką obłudą.

Sytuacja we Włoszech po wyborach

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Ludu” z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Palmiro Togliatti

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, w dzień następującego wywiadu specjalnemu korespondentowi RAP w Rzymie J. Cywiakowi.

Jak przedstawia się sytuacja polityczna we Włoszech po wyborach?

— Powiedziałem już i jeszcze raz powtarzam: wybory 18 kwietnia we Włoszech nie były wyborami wolnymi. Siły reakcyjne we Włoszech, związane z imperializmem amerykańskim uknuły spisek przeciwko wolności wyborczej narodu włoskiego. Wyjątkowo czynną rolę w tym spisku odegrał kier włoski, który użył metod, żywo przypominających te, jakich używano w najbardziej mrocznych czasach średniowiecza. Naród włoski rodził w atmosferze wszelkiego rodzaju groźb: groźby piekła, groźby głodu, nawet groźby wojny.

Ta kampania zastraszenia wywarła swój wpływ na znaczną część głosujących i sfalszowała obraz prawdziwych uczuć i dążeń narodu włoskiego. Miały miejsce również liczne nadużycia wyborcze.

Ale mimo tego niesłychanego nacisku na nasz kraj, 8 milionów Włochów, blisko 1/3 wszystkich głosujących dało jasną i zdecydowaną odpowiedź zarówno naszej rodzimej reakcji jak i imperialistom zagranicznym. Jesteśmy dumni z tego wyniku. Te 8 milionów Włochów, którzy skupili się wokół Frontu Demokratycznego, stanowią większość produktywnej, pozytywnej i politycznie czynnej części narodu. Ich waga polityczna przekracza znacznie liczbę 31 procent. Jest to siła imponująca, świadoma swych dążeń, zdecydowana bronić pokoju i demokracji we Włoszech. O tę siłę naszą rodzimą reakcja i jej zagraniczni protektorzy rozbiłają sobie zęby.

— Czy zdobycie przez Chrześcijańską Demokrację większość absolutną w parlamencie oznacza dla Włoch groźbę dyktatury?

— Tak. Groźba taka istnieje i jest nawet bardzo poważna. Szczególnie po zebraniu obecnej znacznej ilości głosów skrajnej prawicy i faszystów. Chrześcijańska Demokracja staje się partią wielkiego kapitału i obszarów. Jest rzeczą znaną, że klasy te we Włoszech zawsze dążyły do dyk-

tatury. Należy z drugiej strony podkreślić, że Ch. D. utrzymała się dotychczas przy władzy, a obecnie osiągnęła nawet większość w parlamencie, dzięki interwencji zagranicznego imperializmu, który również sprzyja reakcyjnym dyktatorom.

Nie jest wykluczone, że de Gasperi zechce obecnie odegrać we Włoszech rolę Dollfusa. Ale właśnie ta groźba klerykalnego totalitaryzmu, która zaistniała obecnie we Włoszech, zbliżyła i sprowadziła do Frontu Demokratycznego wszystkich ludzi uczelnych, tych wszystkich we Włoszech, którzy są przeciwni reakcyjnej dyktaturze.

— Czy uda się de Gasperiemu wciągnąć Włochy do Bloku Zachodniego?

— Jest to zagadnienie o pierwszorzędym znaczeniu, od którego będzie w dużej mierze zależeć dalszy los Włoch. Nie ulega wątpliwości, że de Gasperi zaciągnął zobowiązania w tym kierunku wobec tych, którzy go podtrzymują. Jednym z dowodów tego jest jego uporczywe milczenie w tej sprawie mimo pytania, które mu wielokrotnie stawiałem w czasie kampanii wyborczej. Związać Włochy z Blokiem Zachodnim, który jest blokiem wojennym — oznacza wciągnięcie na drogę katastrofy, podobnej do tej, w jaką wciągnęła kraj dyktatura faszystowska. Jest rzeczą pewną, że ogromna większość narodu włoskiego jest przeciwna przystąpieniu Włoch do nowego bloku wojennego, biorąc szczególnie pod uwagę doświadczenia, jakie zdobył naród w czasach osławionej osi Rzym-Berlin. Wierzę, że opór przeciwko podobnym zbrodniaczym planom przyjmie rozmiar nie tylko poważnej batalii politycznej, którą lud włoski będzie musiał przeprowadzić w sposób najbardziej zdecydowany.

— Jaki jest program działania Komunistycznej Partii Włoch?

— Nasz program działania jest jasny. Pozostajemy wierni Frontowi Demokratycznemu, stawiamy sobie za zadanie obronę zdobyczy demokratycznych narodu włoskiego, przed zakusami zarówno z zewnątrz jak i z wewnątrz. Jesteśmy zdecydowani prowadzić aż do końca bitwę o reformy społeczne a przede wszystkim o reformę rolną, w najściślejszej jedności z naszymi braćmi socjalistami. Jeste-

my zdecydowani wszystko zrobić dla dźwignięcia naszego przemysłu drogą owocnej wymiany handlowej z wszystkimi krajami, zarówno Europy Środkowej i Wschodniej, jak również z krajami Europy Zachodniej i państwami zamorskimi. Pragniemy rozwoju naszych ziem południowych. Będziemy czynnie stałi na straży niepodległości i suwerenności Włoch przeciwko tym, którzy pragną zamienić je w ko-

Z prasy i o prasie

Dnia 25 kwietnia — jak już donosiliśmy — odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, na którym sekretarzem gen. SD wice-minister Leon Chajm wygłosił przemówienie polityczne. Po soborowaniu sytuacji mówca poruszył sprawy polskie, dając wyraz stosunkowi SD do doniosłych wydarzeń, jakie zachodzą w polskim ruchu robotniczym (cytuujemy za Kurierem Codziennym):

Temu procesowi wzmacniania sił postępu i demokracji na arenie międzynarodowej towarzyszy analogiczny proces umacniania sił demokratycznych wewnątrz Polski. Okres ten oznacza podniesienie poziomu, wagi i znaczenia polski na tle sojuszu pokojowych, umów handlowych, umów kulturalnych, zawartych w ostatnim czasie. Dzisiaj, gdy na zachodzie suwerenność państwa wa zostaje uznana jako przybytek prawno - polityczny, w krajach demokracji ludowej suwerenność uzyskuje dopiero teraz swoje właściwe oblicze, dzięki objęciu władzy przez szerokie rzesze ludowe.

Polska w czwartym roku naszej trzeciej niepodległości jest Polską silną, jest Polską samodzielną, Polska gotowa do dalszego pogłębiania wielkich reform społecznych, Polska która raz na zawsze przekroczyła jakiegokolwiek próby cofnięcia jej rozwoju historycznego i gospodarczego.

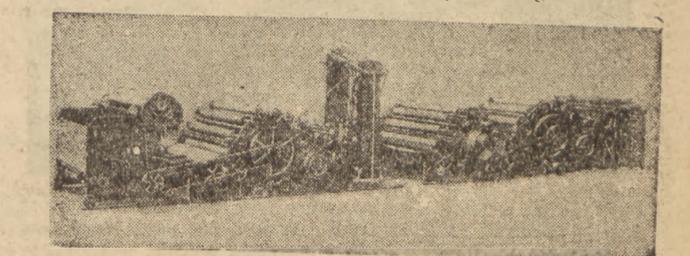
Jesteśmy w etapie nowym naszego życia wewnętrznego. Jesteśmy w obliczu konsolidacji pewnych nurtów politycznych w kraju. Jesteśmy w obliczu jednoczenia się ruchu robotniczego i jednoczenia się ruchu chłopskiego.

Jedność organiczną partii robotniczych, jedność organizacyjną partii chłopskich wywołała w szeregach naszego Stronnictwa, w pewnym stopniu naszemu społeczeństwu, błędne

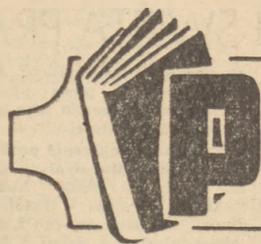
ionę i bazę wypadową dla nowej wojny. W tej walce o odrodzenie Włoch i o ich dobrobyt wyciągamy bractwa dłoń do wszystkich Włochów, którym droga jest przyszłość ojczyzny. Komunistyczna Partia Włoch, która wychodzi z walki wyborczej po ważne wzmocnienie, spełni swój obowiązek wobec kraju. Partia nasza pewna jest swej drogi i swego zwycięstwa.

W BLOKU PKWN WIDZIMY

Polskie maszyny włókiennicze na rynki zagraniczne



3-maszynowy zespół sgrzebliny (patrz „Targi Poznańskie” — str. 7.)



PROBLEMY OŚWIATY

2.V.-4.V »Święto Oświaty« 1948 Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu w Polsce

„Święto Oświaty” zostało ustanowione uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1947 r. W myśl uchwały, na doroczny obchód „Święta Oświaty” przeznaczona jest pierwsza niedziela maja z tym, że w każdym roku będzie wysunięte jedno zagadnienie jako naczelny temat obchodu. W ubiegłym roku takim naczelnym tematem była książka, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień bibliotek publicznych. Tegoroczne majowe „Święto Oświaty” wysunęło jako hasło naczelne: analfabetyzm.

DLACZEGO ANALFABETYZM?

Polska Ludowa postawiła likwidację analfabetyzmu jako zagadnienie Nr 1 w planie oświatowym. Nic dziwnego. Jest nie do pomysłienia dalsze kierowanie analfabetyzmu w ustroju, w którym wszyscy obywatele są równi i mają zagwarantowany równy start życiowy. Podczas gdy analfabeci to grupa ludzi, których niesprzyjające okoliczności postawiły poza nawiasem kultury; to ludzie mniej produktywni, mniej uspołecznieni i mniej wartościowi ze społecznego punktu widzenia.

Zbliżające się „Święto Oświaty” będzie hasłem rzuconym przez Min. Oświaty do startu w zakresie planowej kampanii na wszystkich odcinkach życia społecznego i politycznego — pod jeją wspólnie, celem ostatecznej likwidacji tej przykrej spuścizny XIX wieku i 48 lat ostatnich.

KTO MA STANĄĆ DO WALKI?

Odezwy wydane z okazji „Święta Oświaty” podkreślają mocno konieczność udziału wszystkich obywateli w tej akcji. Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu weszło dzisiaj w stadium zorganizowanego wysiłku całego społeczeństwa. Akcją będzie kierować Rada Społeczna do Zwalczenia Analfabetyzmu w Polsce, jako organ doradczy Ministra Oświaty. Minister Oświaty w oparciu o Prezydium tej Rady powołał również do życia terenowe Rady Społeczne do Zwalczenia Analfabetyzmu które będą dzia-

łać w oparciu o Kuratoria i Inspektoraty Szkolne przy współudziale wszystkich organizacji społecznych i politycznych. Do akcji tej muszą się również włączyć wszyscy obywatele, którzy opanowali sztukę czytania i pisanie. Będziemy uczyć analfabetych wszędzie, gdzie się nadarzy okazja: w szkołach, zakładach pracy organizacjach społecznych w partiach politycznych, bądź wreszcie indywidualnie w domach prywatnych. Chodzi również o to, ażeby analfabety wyszukać, zwłaszcza tych, którzy się wstydliwie ukrywają i do nauki nie mają odwagi się zgłosić. Nauczyciel obarczony już i tak nadmierną pracą nie będzie mógł sam zadania tego wykonać. Z pomocą musi przyjść całe społeczeństwo.

PLAN AKCJI

Nie całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, co to jest analfabetyzm. Wielu ludzi lekceważąc przechodzi nad tym do porządku dziennego. Analfabetyzm — zdnaniem ich — zniknie sam drogą naturalnego obumierania. Tak. Ale jak wskazują proste obliczenia, proces ten musiałby trwać ponad 30 lat. Na to chyba nikt by się nie zgodził, komu tylko nie jest obojętna nasza przyszłość i nasza pozycja w świecie.

Okres letni do września przeznaczony jest, zgodnie z decyzją Ministra Oświaty i Rady Społecznej, na wykończenie ostatecznej organizacji terenowych Rad Społecznych do Zwalczenia Analfabetyzmu, przygotowaniu planów szczegółowych, odpowiednich środków w zakresie pomocy szkolnych, jak np. podręczników przystosowanych do poziomu i mentalności ludzi dorosłych itp. (TUR przygotowuje druk specjalnego elementarza dla dorosłych, który w dużym nakładzie rozjedzie się w ciągu sierpnia i września po całej Polsce).

Dotychczasowa akcja walki z analfabetyzmem podjęta przez poszczególne organizacje oświatowe, społeczne i polityczne, posiadała charakter lokal-

ny. Obecnie akcja ta musi przybrać charakter powszechny, ogólnopolski. „Święto Oświaty” będzie więc również przeglądem sił zmobilizowanych i egzaminem całego społeczeństwa w zakresie zrozumienia doniosłości zagadnienia.

KIEDY ZLIKwidujemy ANALFABETYZM?

Jeśli akcję uda się przeprowadzić według planu to w roku 1955 nie będzie w Polsce ani jednego analfabety. Powodzenie będzie uzależnione od wkładu pracy całego społeczeństwa i jego ofiarności. Praca wymaga znacznych funduszy, które winny się znaleźć na ten cel. Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu nie jest sprawą prywatną i dlatego też powinno się znaleźć w planie ogólnej odbudowy. Równocześnie z odbudową materialną naszego zrujnowanego kraju musi postępować odbudowa spłeczna, kulturalna i moralna. Proces ten w ustroju demokracji ludowej nie może się ciągnąć latami i dziesiątkami lat. Plan przewiduje maksymalną granicę ostatecznej likwidacji analfabetyzmu w roku 1955. Jest to termin realny oparty na konkretnej i rozsądnej kalkulacji.

WSZYSCY DO WALKI Z ANALFABETYZMEM

W nadchodzącym majowym „Święcie Oświaty” złożymy dowody zrozumienia swoich obywatelskich i społecznych obowiązków. Złożymy chę-

PROBLEMEM, który w dziedzinie oświaty dorosłych wysuwa się na plan pierwszy, jest niewątpliwie obecnie i w okresie lat najbliższych sprawa zwalczania, wzgl. całkowitej likwidacji analfabetyzmu, półanalfabetyzmu i analfabetyzmu powrotnego. Na rozwój tego zagadnienia w skali tak szerokiej i zatrważającej, jak je obserwowaliśmy w latach przed wybuchem wojny i jak je wojna w wyniku ogromnych zaniedbań kulturalno - oświatowych jeszcze bardziej spotęgowała, złożyły się różne czynniki. Niski stopień organizacyjny szkoły powszechnej wiejskiej, faktyczny brak przymusu szkolnego, wskutek czego ponad 1 milion dzieci w wieku szkolnym pozostawał poza szkołą, w miastach znowu przepełnienie klas szkolnych wskutek braku etatów nauczycielskich, silny kryzys gospodarczy, uniemożliwiający dzieciom proletariatu miejskiego i wiejskiego uczeszczać nie do szkoły z braku obuwia, ubrania i podręczników spowodowały, że nawet w ówczesnych ustabilizowanych i pokojowych warunkach nauczania postulat likwidacji analfabetyzmu nie tracił nic na swej ostrości.

Obecnie, po wojnie nakaz radykalnego i możliwie całkowitego rozwiązania tego zagadnienia staje przed nami w swym całym nasileniu. Jest to nakaz podyktowany zarówno względami oświatowo - kulturalnymi jak i ogólnopaństwowymi. Kultura bowiem i oświata to nie tylko wartości same w sobie, ale istotna i realna podstawa rozwoju i utrwalenia się faktycznej demokracji. Jeżeli bowiem szerokie warstwy społeczeństwa polskie go zużytkować i ocenić mają wartość, które ze sobą niesie demokrację ustrojową państwa, to kultura i oświata do

rosłych, a zwłaszcza likwidacja analfabetyzmu zadania te bezpośrednio spełniają.

SPRAWA likwidacji analfabetyzmu wymaga jednak dla jej rozwiązania całego aparatu środków i sił państwowych i społecznych, ażeby mogła przynieść pozytywne wyniki. Nie pomogą tu odwoływania się do dobrowolności uczenia się, lecz sięgnąć trzeba do użycia środków przymusowych i bezwzględnych, jeżeli nie chcemy, aby problem ten występował w dalszym ciągu przez dziesiątki lat.

Rzut oka na stosunki przedwojenne na tym odcinku pracy ukazują nam dowodnie powolność ówczesnego oddziaływania i niedostateczność wyników w tej dziedzinie.

W r. 1921 a więc bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości posiadała Polska 33,1 proc. analfabetych (w tym 30 proc. mężczyzn, 35,7 kobiet) — co trzeci obywatel państwa był więc analfabeta; w rzeczywistości procent analfabetych przedstawiał się jeszcze gorzej, gdyż spis nie uwzględnił danych, odnoszących się do ilości półanalfabetych, a więc osób umiających tylko np. czytać a nieumiejących pisać. W dziesięć lat później, wg. danych powszechnego spisu ludności z r. 1931 procent całkowitych analfabetych zmniejszył się w państwie do 23,1 proc. (17,8 proc. mężczyzn, 27,9 proc. kobiet), a więc niemal co czwarty obywatel był już tylko analfabeta. W liczbach bezwzględnych ilość analfabetych i półanalfabetych wynosiła więc około 6,5 miliona osób — w wieku od 10 lat wwyż.

AŻEBY walkę z analfabetyzmem wprowadzić na nowe drogi i skutecznie zakończyć, musimy sięgnąć do środków przymusowych,

przy pomocy dekretu o obowiązku uczenia się analfabetych do 45 roku życia. Oczywiście, że celem pełnego ujęcia liczby analfabetych konieczne będzie przeprowadzenie rejestracji.

Kursy dla analfabetych korzystają z szczególnych ułatwień i będą miały pierwszeństwo w organizowaniu przed wszystkimi innymi formami pracy oświatowej. Będą się one odbywały w porze najdogodniejszej dla uczestników, ze względu na ich pracę zawodową, a więc wieczorami, na wsiach zaś nadto w porze zimowej, po zakończeniu prac rolnych. Kursy organizowane będą przez władze szkolne, związki zawodowe — w ramach zakładów pracy, przez partie polityczne i wszystkie inne ugrupowania społeczne i oświatowe. Na kursach tych uczyć się będą poza nauczycielami zawodowymi również osoby zainteresowane zagadnieniem zwalczania analfabetyzmu. Prowadzić one będą nauczanie według ogólnego planu pracy w tej dziedzinie.

W akcji wezmą więc udział wszystkie zorganizowane czynniki społeczne, zawodowe, administracyjne i polityczne oraz organizacje młodzieżowe. Przeprowadzą one rejestrację swych członków analfabetych, oraz dostarczą sił nauczycielskich, lokali przeprowadzających zbiórki podręczników itd. według ogólnych wytycznych, udzielonych przez Ministerstwo.

Wytyczne te uwzględnią nadto sprawę środków zaradczych wobec zjawiska powrotnego analfabetyzmu. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odegra również powołana w tym celu Społeczna Rada do Zwalczenia Analfabetyzmu, jako czynnik koordynujący społeczną akcję likwidacji analfabetyzmu w skali ogólnopaństwowej.

Siemieński M.

PRZYSPOSOBIENIE CZYTELNICZE

Podjęmowana obecnie przez społeczeństwo polskie akcja likwidacji analfabetyzmu, tej — jak powiedział na zjeździe delegatów ZNP Okręgu Warszawskiego min. Skrzyszewski — „niesławnej spuścizny okresu międzywojennego i okupacji” wymagać będzie zarówno od społeczeństwa jak i ze strony władz państwowych dużej mobilizacji środków.

W pracy nad rozwiązywaniem tego zagadnienia, podobnie jak w walce militarnej należy zabezpieczyć sobie zaplecze, a takim zapleczem w walce z analfabetyzmem — jest niedopuszczenie do powrotu analfabetyzmu. Dlatego też podejmując akcję pierwszą, winniśmy równolegle podjąć drugą, najciszej zespoloną i nie mniej ważną, a mianowicie: akcję przysposobienia czytelniczego.

Zadaniem przysposobienia czytelniczego jest nie dopuścić do zmarnowania wysiłków włożonych w nauczanie analfabety. Chodzi o to, ażeby człowiek dorosły, który zdobył umiejętność techniki czytania, zaznajomił się z możliwościami i sposobami korzystania z książek według właściwych jemu zainteresowań.

W akcji tej przygotowujemy przyszłego czytelnika — odbiorcę bibliotecznego. Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa należycie rozwiniętej sieci bibliotek powszechnych, zaopatrzonych w księgozbiory zdolne do zaspokajania potrzeb czytelnicznych najszerzych mas ludowych.

Organizacyjnym wyrazem działalności w zakresie przysposobienia czytelniczego są zespoły dobrego i zespóły planowego czytania. Zadaniem pierwszych jest wdrożenie uczestników do czyt. i osiągnięcie w techn. tej sztuki pewnego poziomu doskonałości, zadaniem drugich jest czytanie rozumowane, polegające na krytycznym stosunku do treści czytanej książki. Uczestnicy zespołów planowego czytania zwracają uwagę na sposób ujęcia omawianych zagadnień, na formę w jakiej wypowiada się autor, na firmę wydawniczą itp. itp. Zespoły dobrego i zespoły planowego czytania powstają bądź to sa-

modzielnie, bądź to jako zespoły przy świetlicach. Liczba ich z roku na rok wzrasta i należy mieć nadzieję, że w związku z podejmowaną akcją zwalczania analfabetyzmu w ciągu najbliższych lat parokrotnie wzrośnie.

Dalszym etapem pracy w tym kierunku są już zespoły samokształceniowe, które umiając korzystać z książki, pracują dalej nad pogłębianiem wiedzy ogólnej i zawodowej

Instytucja, która zagadnienie przysposobienia czytelniczego bada i ustala w sposób planowy rozwiązywać, która wypracowuje wskazania programowe i metodyczne oraz udziela niezbędnej pomocy finansowej, jest Departament Oświaty i Kultury Dorosłych Ministerstwa Oświaty oraz Wydziały Oświaty i Kultury Dorosłych w Kuratoriach, które zainteresowanym — służą radą i pomocą.

KRONIKA

Na odbytym posiedzeniu dnia 14 1948 r. Zarządu Okręgu Sekcji Szkół Wznych i Instytutów Naukowych ZNP w Lublinie uchwalono wpłacić z funduszy Okręgu Sekcji kwotę 25 tysięcy zł na budowę wspólnego domu Zjednoczenia Partii i wezwać inne okręgi, aby pozostawiły w ich ślady.

Dnia 22.4.1948 r. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR obradowały Wojewódzkie Sekcje Oświaty i Kultury PPR i PPS województwa warszawskiego. Przewodził zebrańniu tow. Leparski z WK PPS.

- Postanowiono:
- 1 Powołać do życia Komisję Wojewódzką Oświaty i Kultury PPR i PPS.
 - 2 Na szczeblu powiatowym i miejskim powołać odpowiedniki tejże komisji.
 - 3 Zorganizować wspólne seminarium ideologiczne w dniu 22 — 23 maja dla tow. tow. obu partii.
 - 4 Zorganizować w miesiącach letnich wspólny jednomiesięczny kurs marksistowski dla nauczycieli województwa warszawskiego.

Znaczenie wychowawcze świetlic dla dzieci i młodzieży

Bardzo wielką rolę w naszym życiu. Świetlice w Polsce mamy niestety jeszcze zbyt mało w stosunku do ogromnych potrzeb. Szkoły nie mogą ich organizować, bo nie mają lokali. Potrzeba zatem dużo i planowego wysiłku społeczeństwa, ażeby wspólnie z czynnikami państwowymi i samorządowymi zwiększyć ich dotychczas rozmachem pracę tę poprowadzić. Instytucje planujące odbu-

dowę i rozbudowę naszych miast i wsi powinny w planach uwzględnić potrzebę przydzielania specjalnych budynków z działkami ziemi na zielone dla świetlic dziecięcych zarówno w każdej dzielnicy wielkomiejskiej, jak w miasteczku, czy wsi. Wielkie zadanie przemysłowe powinny też pomysłować o tworzeniu świetlic przy świetlicach dla dorosłych, ażeby robotnice — matki mogły korzystać z kulturalnej rozrywki, spokojne odziewko, które też będzie miało czas pobytu w świetlicach wypełniony właściwą treścią. Odpowiednio urządzone świetlice oraz dzielnicowe ośrodki wczasów codziennych dzieci i młodzieży dadzą pokoleniu przyszłych budowniczych radość i twórczą młodzież, zdrowie i płynące stąd siły zarówno fizyczne jak moralne do spełnienia zadań, które będą musieli podjąć, jako dojrzały ludzie.

L. B.



Świetlica jest szczególnie ważna wobec trudności mieszkaniowych w Warszawie. Młodzież, która w domu zmuszona jest uczyć się w tym samym pokoju, w którym mieszka i przebywa rodzina, w świetlicy ma możliwość spokojnego przygotowania lekcji i czytania.



OBYWATELE!

Wiekowy ucisk mas pracujących spowodował, iż Polska Ludowa odziedziczyła po czasach niewoli liczną rzeszę analfabetych. Jest to ciężki spadek.

Dla odbudowy kraju potrzeba wielu wykwalifikowanych rąk do pracy w mieście i na wsi. Analfabeta jest najczęściej niewykwalifikowany, z trudem się dokształca w swoim zawodzie.

Człowiek nie umiejący czytać jest równie bierny w życiu społecznym. Mur ciemnoty zagradza niepiśmiennemu drogę do kultury.

Dla Demokracji Ludowej analfabetyzm — to groźna zaporą na drodze postępu.

Kształcenie niepiśmiennych przyspieszy odbudowę, podniesie poziom kultury kraju. Ludzie światła wzmocnią siłę narodu.

W walce z analfabetyzmem musi wziąć udział całe społeczeństwo, wtedy tylko będzie ona skuteczna.

Wszystkie stronnictwa polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne, kulturalno - oświatowe, spółdzielcze, młodzież szkolna i akademicka niechże idzie na front walki z analfabetyzmem.

W planach prac społecznych uwzględnijmy na pierwszym miejscu nauczanie niepiśmiennych. Wydatki na ten cel stokrotnie się narodowo oplaca. Niechże między organizacjami zacznie się szlachetne współzawodnictwo o największą ilość nauczonych analfabetych.

Rada Społeczna Walki z Analfabetyzmem rzuca hasło!

1 Każda Organizacja niech nauczy czytać i pisać swych członków niepiśmiennych. Każdy związek zawodowy, spółdzielnia, partia, organizacja młodzieży itp., mają ambicję, aby wszyscy ich członkowie umieli czytać.

2 Każdy zakład pracy dorzuci ze swych dochodów sumę na kształcenie niepiśmiennych, ułatwi zatrudnionym pobieranie nauki, wywrze nacisk, aby wszyscy pracownicy umieli czytać. Oplaci się to warsztatowi pracy i przyniesie zaszczyt społeczeństwu!

3 Do powszechnej walki z analfabetyzmem za mało mamy nauczycieli. Każdy obywatel dobrze czytający i piszący może po kilkudniowym kursie metodycznym nauczać niepiśmiennych. Pracownicy umysłowi, chłopci, robotnicy, uczyć analfabetych! Zgłaszajcie się w tej sprawie do organizacji społeczno - oświatowych oraz inspektoratów szkolnych.

U naszych sąsiadów w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Szwecji wszyscy czytają. Nie pozostawajmy w tyle! Niechże najbliższe lata zagoją bolesną ranę narodu — analfabetyzm!

Przyszłość Polski leży w pracy i kulturze.

Uczmy niepiśmiennych!

Wszyscy do walki z analfabetyzmem!

CENTRALNY KOMITET „ŚWIĘTA OŚWIATY”

Polityka płac w Polsce Ludowej

Rozwój płac w Polsce Ludowej ma już swoją historię i określone etapy, ściśle powiązane z rozwojem gospodarczym naszego państwa.

Najwcześniejsze wywołanie krajowej polityki płacowej przystąpił do pracy ochraniając warsztaty pracy, wydobycia maszyn z gruzów, dorabiając części i uruchamiając fabryki, nie pytając o płace i pracując często miesiącami o chlebie i wodzie. Ten bohaterski wysiłek i poświęcenie klasy robotniczej był wyrazem świadomego stosunku robotników do swego państwa — państwa Ludowo — Demokratycznego. Płace jakie stosowano w r. 45 częściowo w r. 1946 nie były wynikiem planowości i określonych studiów — skutkiem czego powstawała często nieuzasadniona rozpiętość między różnymi gałęziami produkcji a na wet poszczególnymi zakładami pracy. Niektórzy „dobrzy wujaszki” pogłębiał w tym okresie dysproporcje płac tak ciężką później do wyrównania. Nie należy również zapominać, że wskutek trudności aprowizacyjnych szereg zakładów a nawet gałęzi produkcji stosowały płace w naturze, np w przemyśle skórzanym, spożywczym, monopolach państwowych, w spółdzielczości, częściowo w przemyśle włókienniczym i in. Ten system płac stwo-

rzył nam nieuzasadnioną sytuację: górniczy, hutniczy i metalowy znalazł się w tym okresie na szarym końcu. Był to kres tym anomaliami i stworzył możliwość jednolity system płac. Rząd z inicjatywą Kom. Centr. Zw. Zaw. powołał w drugiej połowie 1946 r. tzw. Mieszaną Komisję Płac. Prace Komisji szły w trzech kierunkach:

- 1 Częściowego łagodzenia nieuzasadnionych rozpiętości.
- 2 Stopniowego zniżenia płac w naturze i włączenie równowartości ich do płac gotówkowych.
- 3 Przyznania ogólnej podwyżki płac w wysokości 20 proc. ogólnego funduszu płac.

Jesienią 1946 r. po zakończeniu prac Komisji Mieszanej nastąpiło pewne wyrównanie w płacach i ogólna podwyżka. Gwałtowny jednak wzrost cen jaki nastąpił zimą 1946/47 r. i wczesną wiosną 1947 r. przekonały szerokie masy pracownicze, że płace gotówkowe nie wyczerpują zagadnień realnych płac. Składają się bowiem na 2 elementy: płace pracownicze i wysokość cen (koszty utrzymania). Najbardziej ilustruje to poniższa tabela: Przyjmując I kwartał 1946 r. za 100 można stwierdzić, jakie zostały przesunięcia w płacach realnych:

	wskaźnik wynagrodzeń	wskaźnik koszt. utrzym.	wskaźnik płac realnych
I kwartał 46 r.	100	100	100
II „ 46 r.	125	110	114
III „ 46 r.	154	117	132
IV „ 46 r.	197	141	140
I „ 47 r.	200	155	129

Pierwsza kolumna ilustruje wzrost płac gotówkowych. W IV kwartale po zakończeniu prac Mieszanej Komisji nastąpił poważny wzrost. Kolumna druga ilustruje wzrost kosztów utrzymania (cen) w IV kwartale 1946 r. W I kwartale 1947 r. nastąpił gwałtowny wzrost wskutek wybuchającej spekulacji. W rezultacie kolumna trzecia, ilustrująca płace realne wskazuje do IV kwartału wzrost, natomiast w I kwartale 1947 r. (a w przemysle zwłaszcza w IV kwart.) nastąpił spadek poniżej III kwart. 1946 r.

Z analizy powyższej tabelki wynika jasno dlaczego z inicjatywy naszej Partii, w oparciu o ustawy i uchwały Rady Ministrów, klasa robotnicza rozpoczęła walkę ze spekulacją o ustalenie, stabilizację i obniżkę cen. Masowa akcja przeprowadzona w r. 1947 oraz reorganizacja spółdzielczości i rozbudowa handlu państwowego doprowadziła latem 1947 r. do opanowania spekulacji, a zapoczątkowana przez Min. Przem. obniżka cen na szereg artykułów przemysłowych — dopro-

wadził do pełnej stabilizacji i stopniowej obniżki cen. Próby spekulacji rozpętania podwyżki cen jesienią 1947 r. nie dawały rezultatu, sytuacja została opanowana, dzięki czujności klasy robotniczej i władz państwowych. Czujność ta nie może być osłabiona. Dopiero bowiem na bazie stabilizacji cen każda podwyżka płac posiada pokrycie w zwiększonej masie towarowej, prowadzi do realnej poprawy bytu mas pracujących.

Stąd hasło zwiększenia wydajności pracy, stąd ruch współzawodnictwa, pracy, który rozwinął się właśnie w roku 1947 i był wyrazem zrozumienia przez klasę robotniczą interejji swego rządu.

Nie ogólna podwyżka, ale stopniowa i stała podwyżka płac, oparta o wzrost wydajności — oto o charakterze okres od połowy 1947 r. do

chwili obecnej, przy czym największy wzrost wypłat wykazują te grupy pracownicze, które przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Wypłaty przodowników pracy sięgają kilkukrotno a nawet kilkudziesięciu tysięcy zł miesięcznie.

Nastawienie na rozwój współzawodnictwa pracy pozostaje główną wytyczną w podniesieniu zarobków pracowniczych. Istnieją oczywiście grupy pracownicze, których płace nie mogą być zakordowane (dniówki, pracownicy państwowej i samorządowej, nauczyciele itp.). Te płace są stopniowo regulowane w pewnej proporcji, do ogólnego wzrostu płac. Wzrost płac w oparciu o wzrost wydajności nie wyczerpuje jednak całości polityki Rządu na odcinku płac.

Mamy do zanotowania w br. szereg posunięć Rządu, które stanowią poważną zdobycz klasy robotniczej w dziedzinie uposażeń.

W styczniu br. weszła w życie Ustawa o zasiłkach rodzinnych, która realnie podniosła zarobki wielodzietnych rodzin robotniczych. Zasiłkami są objęte blisko 3 miliony dzieci i przeszło 1,5 miliona żon. Odczuła to cała klasa robotnicza. Ustawa dała też wyraz stanowisku Rządu naszego na odcinku populacyjnym.

1 kwietnia br. weszły w życie dwa nowe zarządzenia mające również doniosłe znaczenie.

Zmiana podatku od uposażeń pod-

wyższyła minimum uposażenia zwolnionego od podatku z 6 tys. do 9 tys. miesięcznie, oraz złagodziła stopę procentową w stosunku do pracowników zarabiających powyżej 9 tys. zł. Stanowi to wzrost uposażeń od 2 do 5 proc. Zarządzenie to przewiduje również ulgi dla pracowników wielodzietnych (mających więcej niż dwoje dzieci na utrzymaniu) i przodowników pracy, którym przyznano 30 proc. specjalnej obniżki podatku od uposażeń, licząc wstecz od 1.1.1948 r.

Wprowadzenie zaś zróżnicowanego „podatku aprowizacyjnego”, jako ekwiwalent za zniżenie niektórych artykułów reglamentowanych (kasza, cukier, ziemniaki, wyroby dzwierskie) stanowił podwyżkę płac dla najmniej zarabiających, gdyż ekwiwalent ten wynosi dla nich od 130 proc. do 150 proc. wartości wyliczonych z reglamentacji artykułów.

Rok 1948, drugi rok planu 3-letniego jest rokiem dalszej stabilizacji i stopniowej poprawy warunków bytu klasy robotniczej. Dalsza poprawa uzależniona jest zarówno od skutecznej walki ze spekulacją jak i od dalszego wzrostu wydajności i urodzaju w br.

Klasa robotnicza Polski w odróżnieniu od robotników Francji, Włoch i innych państw marszalskich z pełną wiarą spogląda w swoją przyszłość.

ZYGMUNT KRATKO

NASI CZYTELNICY

Marnuje się sprzęt telefoniczny

Telefoniczne opłaty instalacyjne na terenie Warszawy wynoszą: za budowę odelnika sieci telefonicznej — 4.000 zł, a za zainstalowanie aparatu telefonicznego — 11.000 zł, nie zaliczając od tego, czy Urząd dostarcza aparat, czy też aparat dostarcza zainteresowany.

Rezultat jest taki, że zainteresowani płaci pełne opłaty za zainstalowanie dostarczonego przez Urząd aparatu telefonicznego, podczas gdy posiadany przez niego aparat telefoniczny w dalszym ciągu pozostaje bezużyteczny.

W wypadkach zaofiarowania własnego aparatu, Urząd Telekomunikacyjny żąda udowodnienia rachunkiem fakti nabycia aparatu na własność, powołując się na zarządzenie o zgłaszaniu aparatów telefonicznych.

W dobie znacznego zapotrzebowania na sprzęt techniczny oraz planowej i oszczędnej gospodarki pozostawienie bezużyteczne, o ile mi wiadomo, znacznej ilości sprzętu telefonicznego — nie wydaje się słuszne i celowe.

Dr Stanisław Malczyk
Otwocka 12

Do projektu dr. Malczyka można by jeszcze dodać wniosek o zorganizowaniu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów akcji skupu sprzętu telefonicznego, znajdującego się — zupełnie bezużytecznie — w posiadaniu prywatnych osób. Akcja taka przy równoczesnym wprowadzeniu obniżonej opłaty za zainstalowanie telefonu dla dostawcy aparatu, niewątpliwie pozwoliłaby Państwu skupić w swych rękach znaczną ilość cennego sprzętu.

Widzi mi się

Szanowna Redakcjo!
Dużo się mówiło i pisało o rozdziale biletów kinowych w instytucjach przez Związek Zawodowy i nie się w tej sprawie nie zrobiło.

Checiałbym wiedzieć, czy długo jeszcze pracownicy będą zależni od delegatów i czy będą chodzili do kina tylko wtedy, kiedy delegat sobie tego życzy.

S. M.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Przypominamy, że na zebraniu

przedstawicielei związków zawodowych i Filmu Polskiego uchwalono, że na każdej fabryce czy w przedsiębiorstwie powinny być wydrukowane karty pracowników, którzy otrzymali miłokowe bilety do kina, aby w ten sposób można było utrzymać publiczną kontrolę rozdania. Nie wydrukowane karty winno być uważane za nadużycie, o którym należy zawiadamiać władze związkowe.

Dwójka czy trójka?

Tow. Redaktorze!
W dniu 4 kwietnia br. wsiedłem do pociągu, odchodzącego z Malborka o godz. 14.48, wykupując normalny bilet 3 klasy dla siebie i żony z Malborka do Torunia. Przed stacją Lisewo konduktor, sprawdzający bilety zakomunikował mi, że mam dopłacić za przejazd drugą klasą. Zdziwiony, jak zresztą szereg innych osób, jadących w tym przedziale, pokazałem tabliczkę wewnątrz wagonu z namalowaną czarno na białym trójką, nigdzie natomiast nie było tabliczki z oznaczeniem 2 klasy.

Konduktor oświadczył, że napis „2 klasa” figuruje na tabliczkach z zewnątrz wagonu. Rzeczywiście była tam karteczka zwinięta w rulonik, zmyta przez deszcz, na której widniał jakiś wyblakły znak. Konduktor twierdził, że to jest dwójka, my natomiast, że trójka. Nawiasem mówiąc, przy otwartych drzwiach wagonu wywieszona była tabliczka z wymalowaną trójką; takie tabliczki, jak zaznaczyłem, znajdowały się wewnątrz całego wagonu. Nr 025390.

Sprawa zakończyła się dla nas opisanym protokołem i mandatem karnym.

Pragnalibyśmy zapytać tą drogą Dyrekcję Kolei w Gdańsku, czy wprowadzenie w błąd podróżnych, przez nieumieszczenie odpowiednich tabliczek w wagonach i na wagonach, może być przyczyną nakładania mandatów karnych?

EDWARD GORCZYŃSKI
Malbork

Środem narzecz Urłów

Nieuczciwy konduktor został zwolniony z pracy

W związku z artykułem zamieszczonym w Nr 94 Waszego pisma pt. „Nie pozwalajmy się oszukiwać”, Dyrekcja P.K.S. komunikuje, że po przeprowadzeniu dochodzeń — konduktor obsługujący trasę Pułtusk — Warszawa w dniu 22.3.1948 r. został zwolniony z pracy.

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W związku z listem naszej czytelniczki pt. „Jak biurokracy walczą z gruźlicą” dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Żyrardowie wyjaśnia, że chora dziewczynka o której mowa w liście, została umieszczona w sanatorium w Otwocku dnia 1 kwietnia tj. w przededniu opublikowania listu w gazecie.

Maria Grygorczyk

WYSTAWA poświęcona „Wiosnie Ludów” w POZNANIU

(nadane dalekopisem)

Zorganizowany staraniem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie pokaz pamiętek historycznego okresu 1848 został przeniesiony do Poznania, gdzie umieszczono w salach Muzeum Wielkopolskiego. Na odbytej w związku z tym w dniu 25 kwietnia br. uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, organizacji i świata artystyczno-naukowego, przemówił w ramieniu Muzeum Wojska Polskiego mgr. Z. Kępiński, podkreślając znaczenie wystawy dla zbliznienia społeczeństwa do wydarzeń z doby Wiosny Ludów, które są w chwili obecnej szczególnie aktualne jako demokratyczny ruch rewolucyjny mas ludowych. Genezę rewolucji 1948 r. wyświecił wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Zygmunt Tkaczyk, po czym przebiegła symboliczna wstęgi dokonał wojewoda poznański Stefan Brzeziński. Na wernisaż przybył ponadto wiceminister kultury i sztuki Jerzy Grosicki.

Wystawa ta, która została uzupełniona przedmiotami zebranymi w miejscowościach walk powstańców w Wielkopolsce, obejmuje 846 eksponatów. Na całość Wystawy składają się przedmioty pamiętkowe zarówno mające ścisły związek z wydarzeniami na terenie kraju, jak i dokumenty z okresu przedpowstaniowego i wielkiej emigracji oraz eksponaty wykazujące ich ciągłość uczestniczenia w ruchu rewolucyjnym. Zwarta ekspozycja w salach Muzeum obejmuje: obrazy olejne, akwarele, rysunki, fotografie, medale, pieczęcie, rękopisy, druki, książki, ubiory, różne rodzaje broni, chorągwie, order i inne pamiątki.

Górnicy kopalni Jadwiga obiecują iść śladami pierwszego górnika Psrowskiego

W kopalni „Jadwiga” w Zabrzu, gdzie pracował Wincenty Psrowski, odbyło się zebranie pracowników. Do górników przemawiali: przewodniczący Rady Zakładowej, dyr. kopalni inż. Cierpisz, inż. Ballenstedt i red. Skowroński, przedstawiciel „Trybuny Robotniczej”, przypominając zasługi zmarłego dla polskiej klasy pracującej i całego narodu.

Wincenty Psrowski — powiedział inż. Ballenstedt — był twórcą ideału, która porwała setki tysięcy ludzi. Idea ta — to walka o podniesienie wydajności. Umożliwiła nam ona wykonanie planu 3-letniego, odbudowę naszego kraju i poprawę bytu klasy pracującej.

W uchwałonej rezolucji górnicy kopalni „Jadwiga” przyrzekają iść śladami pierwszego górnika Polski, walcząc o podniesienie wydajności pracy. Wincenty Psrowski pozostanie na zawsze symbolem wysiłku polskiego górnika dla odbudowy i umocnienia potęgł demokratycznej Polski Ludowej.

Budujemy WSPÓLNY DOM

W czasie zebrania międzypartyjnych na terenie Kartuz, Nowego Dworu, Szumu, Kwidzyna i Pruszcza Gdańskiego zebrano około 100 tysięcy złotych na budowę Wspólnego Domu.

Oficerowie i marynarze polskiego transportowca M/S „Batory” zaoferowali drogą telegraficzną z Nowego Jorku sumę złotych 500.000 na budowę Wspólnego Domu.

W świetlicy Państwowej Fabryki Maszyn Przedzalnicy w Świeżkach odbyło się wspólne zebranie robotników i pracowników, na którym jednomyślnie przyjęto uchwałę o podatkowaniu się na Wspólny Dom w wysokości jednej dniówki.

W Trzebnicy odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS. Zebrani uchwaliли rezolucję o ściślejszej współpracy i konieczności organicznego zjednoczenia partii robotniczych i zebrani na budowę Wspólnego Domu 14.318 złotych.

W dniu 24 kwietnia 1948 roku odbyła się uroczystość odsłonięcia sztafendary Kół PPR i PPS przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. W związku z tą uroczystością zebrano kwotę 32.200 złotych na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej.



DOSKONAŁE PIWA

W KIOSKACH (BECZKACH)

PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

NA TARGACH POZNAŃSKICH

Forster — gorliwym wykonawcą zbrodniczych planów Hitlera

Min. Grosz odsłania kulisy polityki rządów sanacyjnych 15-ty dzień procesu gdańskiego

W piętnastym dniu procesu przeciw Forsterowi, Najwyższy Trybunał Narodowy, mając na uwadze że sprawa stosunków polsko - gdańskich w okresie przed 1 września 1939 roku nie została jeszcze dostatecznie wyświetlona, wzywał postępowanie dowodowe i wysłuchał ekspertyzy rzecznicza Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ministra Wiktora Grosza.

ZBRODNICZE PLANY HITLERA

Minister Grosz scharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną, jaka istniała w latach trzydziestych. Niemiecki narodowy socjalizm, w którego ramach leżał już od samego początku podbój świata, rozpoczął dokonywanie tzw. „Anschlusu”.

Hitler, jakkolwiek odrazu zamierzał dokonać zaboru całych państw, poprzestał jednak na razie na stopniowym odywaniu i przyłączeniu do Rzeszy poszczególnych ziem należących do tych państw. Był to manewr polityczny, mający m. inn. na celu przyzwyczajenie do takiego stanu rzeczy opinii światowej, dzięki czemu mógł on narazić uniknąć konfliktu zbrojnego.

Hitler orientował się dobrze w tym, że ani Chamberlain ani Daladier nie zgłoszą żadnego sprzeciwu, wobec takiej polityki.

Narodowi socjaliści wiedzieli również, że mocarstwa zachodnie liczą się z agresją Hitlera na Związek Radziecki i że owa ewentualna agresja spotka się z ich aprobatą. Wykorzystując tego rodzaju orientację mocarstw za chodnich, Hitler dokonał kolejnych Anchlusów Nadrenii, Austrii, Klajpedy, Czech i zamierzał w ten sam sposób zrealizować aneksję wolegno miasta Gdańska. Ponieważ zabór Gdańska musiał być poprzedzony politycznym zrównaniem wolegno miasta z Rzeszą, Hitler delegował na ten teren oskarżonego Alberta Forstera.

„GŁÓWNA WINĘ ZA ZRÓWNANIE POLITYCZNE WOLEGNO MIASTA GDZAŃSKA Z RZESZĄ I ZA JEGO ZABÓR PONOSZĄ HITLEROWCY, PROHITLEROWSKA POLITYKA RZĄDU SANACYJNEGO UŁATWIŁA JEDNAK NIEMCOM DOKONANIE TYCH GWAŁTÓW” — powiedział minister GROSZ.

Z kolei biegły omówił uprawnienia przysługujące Polsce na terenie wolegno miasta na mocy Traktatu Wersalskiego oraz Konwencji Paryskiej z roku 1920, podkreślając, że prawa te zostały przyznane Polsce ze względu na identyczność interesów Polski i Gdańska. Tak zwany „powrót Gdańska do Rzeszy”, który wysunął został jako hasło naczelne przez Alberta Forstera podczas akcji gleichschaltowania Gdańska, nie był za tym sprawą po-

lityki polsko - niemieckiej, lecz sprawą międzynarodową.

FORSTER ŁAMIE UMOWY MIĘDZYNARODOWE I KONSTYTUCJĘ GDZAŃSKĄ

Ponieważ Rzesza Niemiecka nie miała prawa mieszać się do spraw polsko - gdańskich, starała się zdobyć drogą faktów możliwość ingerencji w te sprawy. Oskarżonemu Forsterowi udało się do takiego stanu rzeczy doprowadzić. Odnosnie osoby oskarżonego, biegły podkreślił, że:

Forster sprawował kontrolę nad senatem gdańskim wbrew postanowieniom umów międzynarodowych, a później, łamiąc już jawnie konstytucję gdańską, ogłosił się naczelnikiem państwa. Naruszając status wolegno miasta stworzone oddziały SS, które z jednej strony były narzędziem terronu politycznego, a z drugiej strony siłą zbrojną, która miała być użyta w momencie przyłączenia Gdańska do Rzeszy. Forsterowi udało się pod pozostawieniem sobie nie tylko organa partyjne, ale i władze państwowe Gdańska. Od tego czasu ośrodek dyspozycyjny dla władz gdańskich przeniesiony został z wolegno miasta do Berlina. Dlatego też nie tylko sam zabór, ale już samo przygotowanie do zaboru było naruszeniem prawa międzynarodowego.

Z kolei biegły przeszedł do omówienia roli, jaką odegrała polityka rządu sanacyjnego w sprawie Gdańska. Biegły stwierdził, że sanacja mało zwracała uwagę na niebezpieczną sytuację wewnętrzną w Gdańsku, podważał wychoząc z podobnych założeń ideowych jak i hitleryzm, starała się o jak najlepsze stosunki z Rzeszą Niemiecką, czego ukoronowaniem było podpisanie w roku 1934 paktu o nieagresji z Niemcami.

Toprohitlerowskie nastawienie rządu sanacyjnego uczyniło niemożliwą jakąkolwiek interwencję w wypadkach naruszania praw polskich w Gdańsku. Niezależnie od tego jednak, że polityka ministra Becka ułatwiała hitlerowcom zrealizowanie planu przyłączenia Gdańska do Rzeszy, główną winę za zabór wolegno miasta, a przed tym za jego polityczne zgłuchschaltowanie z Rzeszą ponoszą oczywiście hitlerowcy.

Bezsilność Ligi Narodów, w wypadku gdy w Gdańsku potrzebna była międzynarodowa interwencja należy tłumaczyć tym, że Liga Narodów już stała się już tylko instrumentem rozgrywek politycznych.

Na zapytanie ławnika Stefańskiego, czy oskarżonego Forstera należy uważać za emisariusza obcego mocarstwa na terenie ościennym pada odpowiedź twierdząca.

Polska Biała Księga, dokumenty ujawnione w procesie norymberskim, ostatnio ogłaszane dokumenty Radzieckiego Min. Spraw Zagranicznych, literatura pamiątkarska oraz zbiory przedwojennej prasy lewicowej oświetlają dokładnie sprawę Gdańska w okresie przedwojennym.

WYMOWA DOKUMENTÓW

Podpisując w roku 1934 pakt o nieagresji, Hitler gwarantował nienaruszalność zachodnich granic Polski. Wartość jego oświadczeń wyszła na jaw w kilka lat później. Gwarancja granic zachodnich, jakkolwiek nie została na nią specjalnego nacisku, wprowadzona była po to, aby nie podkopywać sytuacji ministra Becka.

Pakt o nieagresji z Polską był pierwszym tego rodzaju manewrem niemieckim na terenie międzynarodowym. Był to niejaki bilet wejścia Niemiec na arenę międzynarodową. Podpisując go podkreślano zgodnie przeciwstawiać nie się Związkowi Radzieckiemu.

Kiedy Hitler wysunął jawnie żądania przyłączenia Gdańska do Rzeszy, rząd sanacyjny orientując się w roku 1938, że kapitulacja wobec żądań Hitlera nie onosiłaby pożądanego skutku, zaczął szukać gorączkowo nowych sojuszników i porucił swe prohitlerowskie stanowisko.

Sanacja nie poszła jednak drogą najprostszego i jedynie słusznego rozwiązania, jakim byłoby nawiązanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, ale przeciwnie, starając się nie dopuścić Związkowi Radzieckemu do antyhitlerowskiego frontu, poszukiwała pomocy u Anglii i Francji. Tego rodzaju polityka była wobec własnego kraju polityką zdradziecką.

Pakt Wschodni zagwarantowałby niewątpliwie międzynarodowe bezpieczeństwo, gdyby był doszedł do skutku w roku 1936, 1937, a może nawet i w 1938. Prawdopodobnie wtedy nie doszłoby do Monachium i do ataku na Polskę.

Po ekspertyzie biegłego ministra Grosza przewodniczący N. T. N. sędzia Rybczyński ogłosił zamknięcie przewodu sądowego, udzielając głosu prokuratorowi Kurowskiemu.

KOSZTEM ŻYWOTNYCH INTERESÓW POLSKI, RZĄD SANACYJNY PRAGNĄŁ UTRZYMAĆ PRZYJAZNE STOSUNKI Z FASZYSTOWSKIMI NIEMCAMI

Mimo żywotnych interesów Polski w Wolnym Mieście Gdańsku, Beck nie chciał uznać, aby sprawy gdańskie w czymkolwiek miały coś juss z Rzeszą — podkreślił na wstępie oskarżyciel publiczny. Polityka ta obiektywnie była w

dziedzinie spraw międzynarodowych polityką kleski i zdrady narodowej. Latem 1939 wzmógł się potencjał wojenny Rzeszy. Na porządku dziennym polityki zagranicznej Rzeszy wchodziła sprawa Gdańska i Pomorza. Na terenie Gdańska gromadzi się ludzi i sprzęt wojenny przy pomocy Forstera, który nado prowokuje niestannie incydenty z Polską. Rozmiary przygotowań wojennych i treść stawianych Polsce żądań dobitnie świadczą, że Rzesza rozpoczyna walkę nie o Gdańsk, lecz o powiększenie kosztownego Polski swej przestrzeni życiowej.

Dnia 23 sierpnia 1939 r. Senat Gdański wydaje dekret, mianujący Gauleitera Gdańska głową Wolnego Miasta, Forster kornie przyjmuje tę nową godność. Dnia 1 września rozpoczyna się atak na Polskę. Tegoż dnia Forster proklamuje przyłączenie wolegno miasta do Rzeszy. Proklamacja jest zawczasu przygotowana, co stanowi nieodparty dowód, iż Forster był dobrze poinformowany o nadchodzących wydarzeniach. Może o sobie z dumą powiedzieć, że wykonał powierzone mu przez Fuehrera zadanie. Wykonał je skrupulatnie aż do końca, o czym świadczy wspomniane wydarzenie. Jakże rozegrał się przy zdobywaniu poczty, szturmie na Dyrekcję Kolejową i wypadki w Viktoriaschule.

Reasumując, prokurator oświadcza, że oskarżony Forster odpowiada przed naszymi sądami. Jako Gauleiter gdański za to, że jako jeden z kierowników NSDAP realizował program tej partii, zmierzający między innymi do rozpoczęcia wojny i zagarnięcia na jej drodze terytoriów państw osłonięnych — przede wszystkim Polski. Odpowiada za to, że stosował dla zbrodniczych celów partii zalecone przez nią zbrodnicze metody, zwane dzisiaj powszechnie zbrodnią wojenną i zbrodnią przeciwko ludzkości. Odpowiada, bo jako jeden z najstarszych członków partii o jej programie wiedział, wytknięte przez nią cele znał, stosowane metody aprobował i w życie wlewał. Odpowiada, bo w działalność swojej nie ograniczał się jedynie do wykonywania rozkazów wodza, ale przejawiał inicjatywę, energię i zapal. Odpowiada za wykonywane rozkazy i dlatego jeszcze, że pozostając wytrwale i wiernie w szeregach partii, przyjął przez to na siebie do browolnie i świadomie obowiązek wykonywania jej dyrektyw i zleceń.

Swoje wywody zakończył prokurator apelem do sumienia obywatelskiego sędziów.

Po przemówieniu prokuratora Kurowskiego posiedzenie zamknięto.

Z Notatnika WARSZAWY

Warto się zastanowić...

TRZYMALISMY list od naszego czytelnika z Białej. Podl ob. Tadeusza Karpińskiego w sprawie, która może na pozór wydać się nonsensowna, a jednak po namyśle niepozabawiona jest słuszością. Zresztą czy i jak należy podejść do tego projektu, niech rozstrzygną nasi czytelnicy. A więc w czym rzecz:

Otóż ob. T. K. pisze: „Wysubtelniłem całego narodu Warszawa odgruzowuje się i odbudowuje. Jednak czy nie powinna na terenie miasta zostać autentyczna „pamiątka” zburzenia stolicy i śmierci mężczyzn 250.000 jej mieszkańców... Owe 250.000 zglazdionych mieszkańców, owe dziesiątki tysięcy popalonych i zburzonych gmachów i budynków Warszawy — ten ogrom nieszczęść i cierpień stolicy Polski powinien być groźnym „memento” i dla nas i dla świata, który nie chciałby zapomnieć o barbarzyńskim dwudziestym wieku. Odbudowując Warszawę, należało by pozostawić część jakiejś dzielnicy w stanie ruin z 1944 r. Będzie to najładniejszy i potrzebny dokument!”

Po przeczytaniu listu uśmiechamy się w pewnej chwili z politowaniem. Po co pozostawiać pamiątki zniszczenia, kiedy niektóre dzielnice naszego miasta są i będą przez długie lata pustynnym gruzowiskiem. Po co pozostawiać niekiedy ruiny, kiedy my, mieszkańcy Stolicy, cieszymy się z każdego odgruzowanego metra, z każdego nowo zbudowanego domu.

A jednak zastanówmy się. „Pamiątek” z gruzów i ruin mamy pod dostatkiem. Jednakże prace porządkowe (jeżeli już nie odbudowa) prowadzone są na terenie całego miasta. A czytelnikowi naszemu chodził przecież o odcinek miasta, który winien być zachowany w tym samym stanie, w jakim pozostały go uciekające wojska niemieckie. Czy należy zachować ten fragment miasta, jako „dokument furii teutońskiej” o tym może zdecydować Naczelna Rada Odbudowy. W każdym razie projekt naszego czytelnika należałoby wziąć pod uwagę.

Pierwsza „piątka” pokaże czy można będzie szerzej zastosować budownictwo z gruzobetonu

Na Polu Mokotowskim od strony ul. Wawelskiej stoi 5 małych domków, prawie już wykonanych. Około 1 czerwca wykończą się tam pierwszy lokatory: pracownicy Państwowego Instytutu Badawczego Budownictwa.

Przez cały najbliższy rok, tj. aż do jesieni 49 r. będą trwały badania i obserwacje klimatyczne, dotyczące domków a wynik ich zdecydowanie o użyteczności materiałów budowlanych z których zbudowano pierwszą „piątkę”.

Badania trwają już od ubiegłego roku, a w najbliższych miesiącach prze-

Sprawą użytkownika gruzu zajmuje się specjalnie przy Instytucie powołana Komisja Gruzowa.

Budynek PIBB przy ul. Narbutta 26 mieści szereg pracowni i laboratoriów, gdzie pracuje 80 osób (w tym jedna trzecia naukowców) i gdzie oprócz zagadnienia gruzu, bada się możliwości użytkowania żużla na różnych odcinkach: bądź to jako kamień, bądź jako dodatek do betonu i cementu.

Jeśli chodzi o oszczędność drzewa, to poza eliminacją jego, idzie ona w dwóch jeszcze kierunkach, a mianowicie w dbałości o jak najdokładniejsze zabezpieczenie drewna przez suszenie, impregnowanie itp. i projektowanie oszczędnych konstrukcji (dachy!).

Laboratoria zaopatrzone są w doskonałe, nowoczesne urządzenia, sprowadzone ze Szwecji i Szwajcarii.

Niezależnie od tego pracownicy PIBB notują chronometrażę przy wszelkich robotach budowlanych.

Wyniki swoich badań i prac ogłasza Instytut w specjalnym miesięcznym biuletynie. (j.d.)

widuje się rozpoczęcie produkcji i stosowanie tych elementów w budownictwie wszelkiego rodzaju.

Jeżeli chodzi o oszczędność drzewa, to poza eliminacją jego, idzie ona w dwóch jeszcze kierunkach, a mianowicie w dbałości o jak najdokładniejsze zabezpieczenie drewna przez suszenie, impregnowanie itp. i projektowanie oszczędnych konstrukcji (dachy!).

Laboratoria zaopatrzone są w doskonałe, nowoczesne urządzenia, sprowadzone ze Szwecji i Szwajcarii.

Niezależnie od tego pracownicy PIBB notują chronometrażę przy wszelkich robotach budowlanych.

Wyniki swoich badań i prac ogłasza Instytut w specjalnym miesięcznym biuletynie. (j.d.)

Gdzie polewaczek sześć...

Na jedno nie możemy narzekać w każdym razie — na brak kurzu. Kurs wężera nam się w oczy, brudzi i niszczy nasze ubrania. Podobno istnieją w mieście polewaczki, pozostające do dyspozycji ZOM. Polewaczki te pracują je jednak bardzo konspiracyjnie i nie wszędzie mają szczęście być przez nie obsługiwane.

Na ten temat mają wiele do powiedzenia mieszkańcy Czerniakowskiej 3 Maja itd. A polewaczek jest podobno sześć. Gdzie one?

Przygotowania P.C.H. na dzień 1 Maja

W Warszawie czynione są energiczne przygotowania do akcji 1-majowej. Troskę o zaopatrzenie w żywność uczestników pochodu wzięła na siebie Państwowa Centrala Handlowa.

PCH przygotowała dużą ilość (kil kadziesiąt tysięcy) standardowych paczek żywnościowych. Na paczuskę składa się: jedna bułka z masłem i wędlina, jedno jabłko, cukierki i pierniki. Koszt — 40 zł.

Specjalna Komisja opinuje imprezy widowiskowe

Dla usprawnienia organizacji urządzania imprez i widowisk w Warszawie została powołana przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego specjalna Komisja, która zajmie się wytyczeniem szkodliwym wszystkim imprez.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciel ZASP, Centralnego Biura Koncertowego, Rady Związków Zawodowych i Wydziału Kultury i Sztuki.

Wszelkie instytucje i osoby urządzające koncerty lub widowiska, muszą bezzwłocznie zgłosić zgłoszenia takowych do Wydziału Kultury i Sztuki w terminie co najmniej 2-tygodniowym od dnia występu.

Komisja, zbierająca się co tydzień na posiedzenia, opiniuje zgłoszone wnioski i uakłada kalendarz imprez. Ostateczne zezwolenie na urządzenie imprezy wydaje Wydział Kultury i Sztuki, ale dopiero na podstawie opinii wydanej przez Komisję. (ar)

Cena ta jest niewspółmiernie niska

w porównaniu z cenami nie tylko wolnoorynkowymi, lecz i z cenami najtańszych źródeł zakupu, bowiem jest ceną wytwórczą, bez doliczenia jakichkolwiek kosztów handlowych.

Niezależnie od powyższych paczek żywnościowych PCH przygotowała również rezerwę w postaci paczek ze słodyczami, zawierających herbatniki, drożdzy i cukierki, po cenie jednolitej zł 40.

Paczki będą roznoszone z samochodów przez pracowników PCH na całej trasie pochodu.

Państwowa Centrala Handlowa żywi nadzieję, że podjęta przez nią akcja spotka się z zadowoleniem i należytym uznaniem Świata Pracy Stolicy.

Bezpieczeństwo i higieny pracy iroska W. R. 7. Z.

W sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy zrobiono się pewien krok naprzód. Jednakże w tej dziedzinie nadal zdarzają się poważne niedociągnięcia. Istniejące przy zakładach pracy Referaty i Koła Bezpieczeństwa i Higieny Pracy nie zawsze wywiązują się ze swych obowiązków.

Potwierdzają to wyniki lustracji w fabrykach. Delegat Warszawskiej Rady Związków w fabryce cukrowniczej „Fuchs”, stwierdził np. brak zabezpieczeń przy pasach i trybach zębatych. Obwody prądowe zabezpieczone były nieprzepręszona, a przy kotle parowym brak było właściwego przyrządu, doprowadzającego wodę.

Kto temu winien? I kierownictwo zakładu i referat BHP. Kierownictwo za brak w fabryce przepisowych urządzeń. Referat BHP za to, że nie dopilnował swoich obowiązków. Kontrola wykazała, że referat ten nie posiada żadnych instrukcji i przepisów od władz nadrzędnych.

Jest to tylko jeden z wielu przykładów. Biorąc pod uwagę obecny stan rzeczy, Warszawska Rada Związków Zawodowych utworzyła Komisję Doradcą BHP, której

Wielkie spotkanie w Warszawie

W Warszawie odbyło się wielkie spotkanie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wzięło w nim udział wielu przedstawicieli państwowych i państwowych i instytucji państwowych. Zadaniem jej będzie dopilnowanie, by we wszystkich Zjednoczeniach ułożono przepisy, dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy i co najważniejsze — wprowadzono je w życie. Komisja ta będzie także czynnym doradcą w układaniu przepisów. (m)

Dowcipniś?

Konduktorzy MZK mimo swej ciężkiej służby nie tracą jednak humoru i r. b. pasażerom dowcipne kawały.

Na przykład: Konduktor (Nr niewiadomy) trzęsącymi głosem „Wiesz pan, że w niedzielę (przy Alajach) na którym należy przesiąść się na Pragę, a potem najspokojniej dowieść go do Placu Unii i tam, na zwróconą sobie uwagę, wymusił sobie: Pasażer spóźnił się na pociąg, a do tego musiał — mimo protestów — zapłacić niestępliwemu konduktorowi 20 powrotny kurs. — Ładny kawał, prawda?



Taki widok oglądamy codziennie na placu Zielonej Bramy. Może Władca Wadociągów i Kanałozacji zainteresuje się tym stanem rzeczy i doprowadzi przewody do tej zapomnianej dzielnicy.

Dwie nowe sale i windy w bliskiej perspektywie Filia ZM przy ul. Kredytowej gotowa w połowie czerwca

Żużel od kilku miesięcy zawiadomio społeczeństwo warszawskie, że poszczególne agendy i komórki Zarządu Miejskiego przenoszą się stopniowo do nowego gmachu przy ul. Kredytowej.

Duży ten gmach, którego urządzenia wewnętrzne i przebudowę wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wg. projektu inż. Syr-

kusa, składa się zasadniczo z dwóch budynków równoległych do ul. Kredytowej i trzeciego, łączącego budynki.

Zarząd Miejski znajduje już 4 piętra w kamienicy frontowej oraz 5 pięter w pozostałych częściach gmachu.

Z tempem posuwania się robót trwa także dalszy „przekwaterunek” z Banku Gospodarstwa Krajowego. Niedawno, bo dopiero 8 bm. zostało ukończona dalsze 5 pięter w części gmachu równoległej do budynku frontowego. Otrzymało w ten sposób 5 pracowniczych mieszkań jednokubowych i 40 biur, w których znalazły pomieszczenia referaty Wydziału Finansowego.

Cały gmach zostanie oddany do użytku w połowie czerwca br. Termin

nie jest zbyt długi, pracy jest jednak jeszcze wiele, trzeba się spieszyć, aby wszystko wykończyć na czas.

Czekają na swoją „kolejkę” dwie duże sale na pierwszym piętrze, gdzie będą się mieścić kasy Zarządu Miejskiego, trzeba wykonać w suterenach archiwum, skarbiec, gabinety lekarskie, ambulatorium, poczekalnie Miejskiej Pomocy Lekarskiej, kuchnię, stołówkę, magazyn gospodarczy.

Licznych interesantów, wdrapujących się na górne piętra po schodach ucieszy niewątpliwie fakt, że wkrótce zostaną uruchomione dwie windy. (ar)

Z życia organizacji warszawskiej PPR

ZEBRANIA KÓŁ PPR I PPS. Dziś, 27 kwietnia odbędą się zebraństwa kół PPR i PPS, na których zostaną wygłoszone referaty nt. „1. Maja”. Godz. 18.30 PPS (Nowy Świat 4), godz. 18.30 PPR (Marszałkowska 81), godz. 19.30 DAL, godz. 19.30 G. Urząd Pomiarów Kraju (Al. Stalina 38), godz. 18.30 W. (Zamojskiego 28), godz. 19.30 Port Handlowy (Zamojskiego 2).

ZEBRANIE SAMOKSZTAŁCENIOWE PRELEGENTÓW. Wzdy. Propagandy KW PPR zawiadoma, że dziś, 27.4.1948 r. o godz. 18.30 w Wzdy. Prop. (Al. Jerozolimskie 23) odbędzie się seminarium kursów samokształceniowych dla prelegentów. W związku z tym mają włączyć udział w kursu I (wtorek) i kursu II (sobota). W związku z mającą nastąpić reorganizacją kursu prosimy o obowiazkowe przybycie.

UWAGA, PRELEGENCI KW! Wzdy. Propagandy zawiadoma, że jest do nabycia w Wzdy. Propagandy „Notatnik Referenta — 1-Majowy”.

P.I.H.M. zapowiada: Czekamy na falę ciepłego powietrza polarnego

Ubiegła niedziela nie udało się wiośnie, poniedziałek też był „mroźny” rano, gdyż w nocy temperatura sięgała — 3 st. C, a PIHM w dodatku przepowiada jeszcze i na dziś przymrozki w nocy, a w dzień trochę tylko słońca.

Jesteśmy bowiem w sferze wpływów masy powietrza arktycznego, tj. tego, które nagromadziło się właśnie na biegunie i przeszło całą falą przez Europę Środkową, zatrzymując się na Karpatach.

W Zakopanem trwa wobec tego sezon zimowy. W Dolinie Kościeliskiej warstwa śniegu osiągnęła w ostatnich 24 godzinach grubość 1 metra.

Dziurny synoptyk PIHM-u, to jest człowiek, który z zawiliwych map i wy-

kresów odczytuje prognozę pogody twierdzi, że następna fala przyniesie ocieplenie. Będzie to mianowicie fala polarna.

Zdaniem ogrodników przymrozki mogły zaszkodzić kwitnącym tak wspaniale grusząm, śliwom i czereśnom. Najbliższe dni pokażą, czy obawy te są słuszne?

Tulipany na Pl. Zbawiciela oparły się jakoś przymrozkom i ocalały. Według zabobonów ogrodniczych jest to dopiero „mroz cierniowy”, bo właśnie kwitną ciernie. A jeszcze przed nami trzy zimne męzowice: Pan kracy, Serwacy i Bonifacy... (j)

Kronika Stolicy

WIECZORY DYSKUSYJNE W PTF. Polskie Towarzystwo Fotograficzne, Oddział w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić, że korzystając z gościnności Sekcji Twórczości Fotograficznej „Zalkus” przenosi wieczory dyskusyjne do świetlicy „Zalkus” przy ul. Śniadeckich 10 (parter).

Najbliższy wieczór: wtorek — 27.4 — mgr. Roman Burzyński. „Fotografia reporterska i prasowa”. Początek wieczoru o godz. 18. Wstęp wolny.

UROCZYSTA AKADEMIA W ŚWIETLICY MIN. POCZT I TELEGRAFÓW. W świetlicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów odbyła się, zorganizowana przez miejscowe Koło ZZ oraz koła partyjne, uroczysta akademii z okazji trzeciej rocznicy zawarcia paktu przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim.

W przedmiocie akademii zasiadli: przewodniczący zarządu koła ob. Jankowski, sekretarz komitetu miejscowego PPR tow. Demiańczuk, sekretarz koła PPS tow. Lomnicki, ob. Lipski z SD i ob. Jura z SL.

Obszerne przemówienie na temat znaczenia przyjaźni między obu państwami wygłosił tow. Wasilkowska. Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna, w której udział wzięli artyści Polskiego Radia, Opery Warszawskiej i Rady Związków Zawodowych ob. prof. Dokowski, Stokowska, Madejska, Nowakowski oraz Jaskowski artysta Teatru Polskiego. Nad całością części koncertowej czuwał ob. Radwan z Warszawskiej Rady Zw. Zaw. (zk).

ZE ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY. Zarząd Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zawiadoma, że dnia 28.4.1948 r. odbędzie się zebranie Sekcji Archiwistów o godz. 18.35 w lokalu Biblioteki Publicznej, Plussa Kł. 15. Referat pt. „Porządkowanie archiwów klasztornych” — wygłosi dr Kazimierz Kaczmarek, dyr. Archiwum Państwowego w Poznaniu.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy - Południe

Zebrań Komitetów Blokowych. — W ostatnich dniach odbyło się w dzielnicy Warszawa - Południe zebranie Komitetów Blokowych. Na zebraniu tym obecni byli referenci od spraw opieki i zdrowia oraz zaopatrzenia. Przybyły także i higienistki domowe. Sprawy, związane z odszczepianiem, walką z wścieklizną i szczepieniem ochronnym świn, zreferował lekarz powiatowy, zywając Komitet

Blokowe do współpracy w tych akcjach. Omówiono także formy współpracy Komitetów Blokowych z higienistkami domowymi. Przy sprawach zaopatrzenia wspomniano o możliwościach wykorzystania odpadków.

Opłaty za korzystanie z ogródków Jordanowskich będą uregulowane. Uregulowaniem opłat za korzystanie z ogródków Jordanowskich w dzielnicy Warszawa — Południe zajmie się Komisja Zdrowia i Opieki. Będzie ona przeprowadzać także periodyczne lustracje ogródków.

Budowa nowych ogródków Jordanowskich. W najbliższych dniach rozpoczną się prace przy budowie ogródka Jordanowskiego przy ul. Konduktorskiej. Zaorywanie więc ziemi na terenie przyszłego ogródka jest bezcelowe.

Kierownictwo szkoły nie dba o boisko. Lustracja szkoły podstawowej przy ul. Woronicza 8 wykazała, że kierownictwo nie dba o boisko szkolne. Stwierdzono, że część boiska jest zarosła. Przez nieogrodzony plac nie tylko przechodzą bezkarnie furmanki. Kierownictwo szkoły nie okazuje żadnego wysiłku w przysposobieniu boiska do użytku dzieci.

Pożyteczny zwyczaj

A to kłeska! Pojechaliśmy o trzy przystanki za daleko. Nie dajcie się w autobusach krytycznym głosom, że nie ma okien i trudno się sorientować gdzie wysiąść tym bardziej, jeśli li readko się nimi jeździ. Był dawniej do bry swyczaj: konduktorzy wykorzystywali nazwy ulic, przy których zatrzymywali się tramwaje czy autobusy. Obecnie pożyteczny ów zwyczaj zanika.

A może by wprowadzić go na nowo?

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY. TEATR POLSKI — (Karasia 3) — dziś „Jęgor Butyczowski”, jutro „Dom pod Okieciem”. TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19. „Głęboko sięga korzenie”. TEATR MINIATUR (Marszałkowska 88) o godz. 19. „Dom przy drodze”. TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19. „R. H. Inżynier”. TEATR NOWY (Puławska 29) codziennie o godz. 18.30. „Słomkowy kapelus”. PIAŁOWKA (Królewska 13) — o godz. 18.15. „Noce gniewu”. „WROBLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna”. TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o g. 19. „Rozdroże miłości”. J. Zawileyskiego. TEATR „COMODERIA” — o godzinie 19 — „Madame Butterfly”. TEATR ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19. „Zeglarz”. TEATR STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo”. GULIWER (Królewska 13) — o godz. 19.15 — „Guliwer w krainie Liliputów”.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112). Program Nr 24, godz. 11. Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 13, godz. 11. Kino STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „U progu tajemnicy”. Kino TEŻCA — (Suzina) — „Krażownik Węg”. Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Kawalerska wiejska”. RADIO. WTÓREK, 27 kwietnia 1948 r. 6.15 Sygnał czasu i „Kiedy rano”. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 „Zegarynka muz.” 7.00 Dz. poranny. 7.15 „Zegarynka muz.” 8.35 „Zakłady Dwór” — powieść. 12.04. Muz. lokaina. 12.09. Dz. pol. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 „Zwiększamy uprawę lnu i konopi” — pogr. 14.00. Muz. Radziecka” Kulikowe Pole — Symf. 14.35 „O szachu i jego brodzie” — aud. dla dzie ci. 16.55 Program lok. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Kącik szachistów. 16.35 Muzyka z płyt. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.55 „O tym jak się spowiadał Hlaska” — bałada. 17.35 „Galluszy” odczyt. 17.50 „Możka muz.” 18.30 „Zakłady Dwór” — powieść. 18.45 Muz. lekka. 19.15 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fielberga, Eugenia Umińska — skrzypce. 19.15 Transm. do Budapesztu i cz. koncertu w przewle ok. g. 20.00 Dz. wiecz. 21.15 „Wiośna Ludów w poezji polskiej”. 21.25 „Ulu bione me-odie”. 21.55 „Zelazna Kurtyna” — II fragm. pow. 22.10 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 22.45 Program lok. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.30 Hymn.

GYRK Nr 2 Od wtoru 27 - IV - 1948 Praga, ul. Zieleniecka róg Targowej Codziennie o godz. 19 15 w soboty o godz. 15 30 i 19 15 w niedziele i święta trzy przedstawienia 12 15 30 i 19 15

Imponująca wymowa Targów Poznańskich

(Od naszego specjalnego wysłannika z Poznania)

Trudno doprawdy opisać wrażenie jakie wywołują ekspozycje wystawione na Targach przez wszystkie gałęzie naszego przemysłu.

Jakże małym i niepozornym wydaje się człowiek przy olbrzymich kompleksach maszyn, warsztatów i konstrukcji żelaznych!

Opisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma pawilon Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Dziś postaramy się dać krótki obrazek stoisk Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych.

Włókiennictwo krajów w 90 procentach pracuje właśnie na tych maszynach, dzięki doskonaleniu tych maszyn tkaczy osiąga większą wydajność i lepszą jakość produkowania towarów.

Estetyczny i przestronny pawilon ZBMW zajmuje około 100 m długości i 6 m szerokości. Długimi, drgającymi w natężeniu pracy, szeregami ustawiono całe zespoły najnowocześniejszych maszyn włókienniczych. Przewodnicy pracy fabryk krajowych demonstrowali dokładną i precyzyjną pracę na ekspozycjach.

Jednostajny szum warsztatów zagłuszał słowa przewodnika i z trudem tylko udało nam się z nim porozumieć.

Oto zespół zgrzebliny 3-maszynowej. Wyprodukowany został według ostatniego słowa techniki przez fabrykę „Joseph” w Bielsku. Przerabla wełnę na niedopięty, przeznaczony w dalszym procesie na przędzę.

Czy maszyna taka ustępuje pod względem wydajności zagranicznym? — pytamy.

W żadnym wypadku! Najlepszym tego dowodem są liczne zamówienia przedstawicieli firm zagranicznych na nasze zgrzeblarki. A tu widać krosno półautomatyczne na wełnę (fabryka dawn. Schwabe), znane na wszystkich rynkach, jako jedno z najlepszych wełnianych krosien ciężkich.

Kilkanaście osób otacza lśniąca maszyną, na której co chwila zapalają się czerwone i zielone światełka. Okazuje się, że jest to nowoczesne snowno szybkobieżne, całkowicie zautomatyzowane, produkcji F-ki Maszyn Jedwabniczych w Łodzi. Praca robotnika ogranicza się tylko do oglądania i sprawdzania funkcjonowania snownadła.

Szybkość tej maszyny dochodzi do 700 m na minutę, co czterokrotnie przekracza wydajność snownadła, używanych dotychczas w przemyśle włókienniczym.

Obok krosna automatycznego i samoprzrządnicy wózkowej — maszyna na wskroś nowoczesnych i stanowiących nowość na rynkach zagranicznych, widzimy również maszynę do szycia z napędem elektrycznym dla fabryk konfekcyjnych. Są to maszyny szybkobieżne, o wydajności do 3.500 ściegów na minutę.

Obok produkcji maszynowej, wystawione są w bogatym asortymencie części zamienne do warsztatów, rozmieszczone w gablotkach naprzeciwko maszyn.

Wszystko to, w połączeniu z wystawionymi barwnymi tkaninami, robi na zwiedzających niezatarte wrażenie.

W wielkim, zbudowanym całkowicie ze szkła, pawilonie „Spolem” ogład można szeroki wachlarz wyrobów spółdzielczych: artykuły spożywcze, cukierki, towary włókiennicze itd. W oddzielnym kiosku dokonuje się sprzedaży tych artykułów i trzeba przyznać, że klienteli nie brak.

Dużym uznaniem cieszą się również pawilony PCH. Największy popyt jest tu na doskonale wino, czekoladę „We dła” i konserwy. W ślicznej, miniaturowej kawiarowni PCH odpocząć można na przy filiżance kawy.

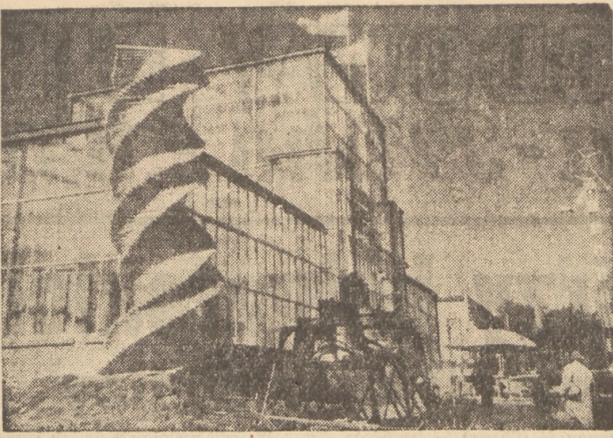
Przyciągają wzrok malownicze wyroby w pawilonie Artystycznym. To prawdziwy raj dla dzieci. Piękne zabawki, z dużym smakiem wykonane przedmioty z gliny, „drewniani górale” itd. zasługują całkowicie na miano artystycznych.

Nasze panie też nie mogą uskarżać się na brak prawdziwie kobiecych „de likatorów”. Są tu tania torebki skórzane o ładnych wzorach, barwne szalik, sweterki i bluzeczki ręcznie roboty. Wszystkie ekspozycje w tym pawilonie są do sprzedaży.

Ze stoiska Przemysłu Ceramicznego nasze gospoście wynoszą całe walizy dzbanuszków, filiżanek, talerzy. Widocznie ceny są rzeczywiście rewelacyjnie niskie!

Czas zwiedzić pawilony zagraniczne — ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Włoch, Bułgarii, Włoch itd. Ale o tym już innym razem.

T. Sapociński



TARGI POZNAŃSKIE. Pawilon Spółdzielni „Spolem”

Liczba wsi samopomocowych wzrośnie w roku bieżącym

Akcja wsi samopomocowych ma na celu wyłonienie w każdym województwie kilku wsi wzorowych, które będą stanowiły przykład dla wsi okolicznych, w jakim kierunku powinna pójść dokonywana wspólnym wysiłkiem przebudowa wsi. Wsie samopomocowe otoczone zostaną specjalną opieką, która umożliwi im wspólną realizację planów odbudowy i przebudowy, wprowadzenie na wieś nowych urządzeń, budowę domów ludowych, szkół, przeprowadzenie elektryfikacji i radiofonizacji, rozbudowę zrzeszeń branżowych, spółdzielczych ośrodków maszynowych, bibliotek itp. oraz podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego całej wsi.

Na wsie samopomocowe wzorowe wybierane są gromady, których mieszkańcy wykazują inicjatywę w zakresie prac zbiorowych oraz zainteresowanie ideą przebudowy wsi. Są to wsie wybierane spośród innych dorobkiem całej gromady w pracach społecznych, w organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości itp.

W kraju wybranych będzie w tym roku ok. 120 wsi wzorowych, z tego w woj. wrocławskim — 13, w poznańskim i katowickim po 12, oraz w warszawskim, łódzkim, kieleckim i bydgoskim po 10 wsi.

Wytupianiem wsi samopomocowych, opieką nad nimi, określeniem planu inwestycji i uzyskiwaniem kredytów na realizację planu zajmują się Wojewódzkie Komitety Wsi Samopomocowych, działające przy woj. zarządach ZSCh, a całą akcję prowadzi Zarząd Główny ZSCh.

W dotychczas wytupianych wsiach samopomocowych dominują prace nad budową szkół, domów ludowych, ośrodków maszynowych, nad elektryfikacją, radiofonizacją, budową ośrodków zdrowia, nad zakładaniem świetlic i bibliotek.

Zdarza się również, że jednolitą pracą zbiorową obejmuje kilka wsi, a nawet całe gminy, jak w wypadku gminy Bąków w pow. łowickim, która przez rozbudowę sieci dróg, elektryfikację, budowę dwu szkół średnich, bursy dla młodzieży oraz przez zrealizowanie powszechnej służby zdrowia stała się gminą przodującą nie tylko w powiecie, ale w całym województwie łódzkim.

Plany, opracowane przez wsie samopomocowe na rok bieżący przewidują dalszą rozbudowę i przebudowę tych wsi. Rozszerzać się będzie i ulepszać istniejące urządzenia oraz wprowadzać nowe. Są projekty przeprowadzenia kanalizacji, budowy studni artezyjskich, zadrzewienia dróg, budowy szkół, wprowadzenia jednolitych obsiewów zbóż, okopania, organizacji ośrodków maszynowych, stacji kopalniczych itp. Realizacja tych planów, uzgodnionych z gminnymi Radami Narodowymi i komitetami wsi samopomocowych w wielu wsiach już się rozpoczęła.

Nr 6 Tygodnika Przyjaciółka dla kobiet

zawiera między innymi modele sukien, ciekawą nowelę i odcinek powieści Marii Maliszewskiej »Dwie Miłości«

Cena zł. 10

Bitwa o szyny

Film produkcji francuskiej

Przebieg wojny i okupacji we Francji jest nam na ogół dobrze znany, choćby dlatego, że tyle w pierwszym roku wojny pokładaliśmy nadziei w narodzie francuskim i jego niezwykłej armii. Wszyscy też dostrzegamy w pamięci tragiczne dni czeruca 1940 r., gdy ogłoszono świątę zdrady francuskiego rządu i jego „pierwszych obywateli” z bohaterem pierwszej wojny — marsz. Petain'em na czele.

Francja jako państwo — zawiodła. W tej krytycznej chwili przekonaliśmy się, że był to gmach o przegniłych fundamentach, który nie wytrzymał uderzenia burzy. Ci, co mienił się „przedstawicielami narodu”, okazali się przelupnymi zdradcami.

NIE ZAWIÓDŁ JEDNAK LUD FRANCUSKI. Na tle zdradzieckiego mieszczaństwa, obłego wyłącznie o swą kieszeń, wygodę i spokój — tym wyraźniej wysypkała się rola francuskiego proletariatu. To robotnicy francuscy, którym ożywna była (i jest!) bardziej macochą, niż matką, robotnicy sromotnie oszukani przez wyświeconych pseudo-socjalistycznych przywódców w pamiętnym roku 1936 — roku tragicznej walki strajkowej o prawa ludu — ci robotnicy uratowali honor Francji. Oni to — jedyni rozumiejący czym jest hitlerizm — chwycili wówczas za broń w szeregach podziemnej armii i mądrym, celowym sabotażem gniebili najeźdźcę.

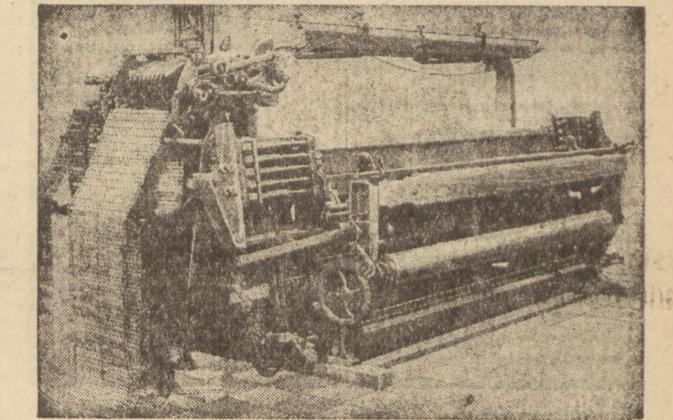
Film „Bitwa o szyny” podaje jeden z odcinków tej walki w ramach reportażu, odtwarzającego ściśle historyczne zdarzenia. Jest to w całym rodzaju słowno obrazkowy dokument — może nieco suchy, lecz tym bardziej wymowny. Ukazuje on zorganizowaną i masową akcję francuskich kolejarzy, którzy przez wieloletnie stosowanie sabotażu opóźniali lub niszczyli transporty niemieckie, powodując tym niepočetne straty dla wroga. W filmie nie ma „akcji” w zwykłym tego słowa znaczeniu — niemniej zawiera on wstrząsające sceny, które śledzimy z „zapartym tchem”. Nie ma też

poszczególne „bohaterów”. Film głosi si za to bohaterstwo zespołowe, BOHATERSTWO SILNEJ, JEDNOLITEJ W SWOJEJ IDEOLOGII I WOLI — PROLETARIACKIEJ GRUPY. Nie występują też w nim aktorzy, ale ci sami kolejarze, którzy w walce brali udział, a teraz na filmie odtwarzają własne przeżycia. Stąd niezwykły realizm, stąd niesławiona prawda tego filmu — dokument. Jakże uspaniałe na przykład zostało odegrane, nie! — odtworzone — ockiwanie na śmierć w oczekaniu! Zauważa twarz robotnika, przysłuchującego się coraz bliższemu szmerowi, zabijającym jego towarzyszy, wyraża wściekłość, co przeżywa ciałem w takiej chwili: i strach, i rozpacz, i oczekiwanie, i determinację, a nade wszystko — nienawiść i niezłomną wolę zachowania godności do końca. Znakomita jest również scena, w której jeden z robotników otrzymuje rozkaz poprowadzenia pociągu na przygotowane przez partyzantów miny. Widzimy w jego rysach lekką skrawkę łęku, opanowany natychmiast chłodną decyzją. Potem, gdy pociąg zbliża się do oznaczonego miejsca — ten sam robotnik mówi drugiemu: „Skacz!” Sam nie wie, czy zdąży się ocalić. W rysach tej zbrzydzonej bledą i przeżyciami robotniczej twarzy, czyta się wielkie słowo: bohaterstwo. Sceny tej zapewne nie odegrałby na wspaniałym aktor, nie mający za sobą takiego przeżycia.

Bezimiennosć osób, występujących w tym filmie, najlepiej podkreśla ideologiczny sens ukazanych zdarzeń: tam gdzie zdradziły „włóknice” jednostki — BEZIMIENNY ROBOTNIK WYKAZAŁ SIĘ NAJWIŻSZYMI WARTOŚCIAMI.

Film został „oprawiony” w ramy przepięknych zdjęć, „grających” wspólnie z ludźmi. Również poczesne miejsce znajduje w filmie dźwięk: melodia kwidziących lokomotyw i szum parii, muryczym rytm stukotu wagonów, a wszystko uzupełnione doskonale skomponowaną muzyką.

Wig.



TARGI POZNAŃSKIE. — Krosno półautomatyczne na wełnę. (do reportażu obok)

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Suwałki na nazw. Kazimierz Sosnowski m-c gm. Jeleniewo, pow. Suwałki. 50-KB

MASZYNA do szycia Singer — inne części, reperacja, duży wybór, gwarancja Chmielna 7. 325

BRYLANTY — białutera, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 277

KOLEKTURA Związku Pracowników Skarbowych, Biłystok, Sienkiewicza 40 (Izba Skarbową, pokój 8) za wiadomości, że już rozprzedaże losy do nowej 35 Loterii Klasowej. 49-KB

ZGUBIONO legitymację fabryczną f-my Wedel na nazwisko Jenerał Helena. 345

ZAGUBIONO kartę rejestrującą wydaną przez RUK Busko — Zdrój na nazwisko Marian Rogowski urodzony dnia 09.12.24 we wsi Kłków, pow. Busko — Zdrój. 41-KO

GIĘTE szuby, wszelkiego rodzaju poleca wytwórnia E-dzi Chrościckowski, Warszawa, ul. Chełmińska 52.

SPYALNIA w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia między 4 — 5 Kazimierzowska 77-8. 506

FORTEPIAN Bechsteina w dobrym stanie okazanie sprzedam. Oferty pod Bechsteina do „Prasa” Smolna 13. 590

JEDNOPIETROWA willa z ogrodem do sprzedania pod „Szybka decyzja” Smolna 13. 590

KUPIMY dom na biura, 6-kol 30 ubikacji. Przy ul. Marszałkowskiej. Zgłoszenia Kazimierzowska 77-6. 501

MASZYNISTKA, rutynowa za znajomością stenografii potrzebna. Zgłoszenia pod „Dobra Sita” „Prasa” Smolna 13. 599

BUCHALTER - Bilansista znajdzie dobre płatne zajęcie w poważnej instytucji pod „30.000” „Prasa” Smolna 13. 598

SKLEP na Pradze przy ul. Targowej kupię. Zgłoszenia pod „Szybka decyzja”. Biuro Ogłoszeń „Prasa” Smolna 13. 507

Podaje się do publicznej wiadomości, że prezydent miasta st. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzyją z dnia 9 kwietnia 1948 r. L. dz. 014-77-AN-3-48 na zasadzie art. 2 (1) i 3 (2) pkt. 1 i 2 art. 8 dekretem z dnia 10.11.1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310), udzielił ob. CHOLEWIE Antoniemu, za mieszkalnym w Warszawie, przy ulicy II Listopada Nr 26 m. 37, urodzonemu dnia 22 lutego 1910 r. we wsi Wilga, woj. warszawskie, go, synowi Kazimierza i Franciszki z domu Tkaczyk, zezwolenia na zmianę nazwiska rodzowego CHOLEWA na nazwisko CHOLEWIŃSKI.

Zmiana ta rozciąga się na żonę w/w Leokadię, urodzoną dnia 29 lipca 1914 r. w Warszawie, córkę Juliana i Leokadii z Zagrobów małż. Uchrześc. 1083-G

BUGHALTER ze znajomością buchalterii przemysłowej na stanowisko inżynierskie do przemysłu.

Warunki do omówienia. Oferty z życiorysami kierować do P.A.P. pod „Buchalter Instruktor” 1283-K

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Spożywczo-Przemysłowa w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w gmachu przy ul. Rolizymierskiego 20 w Koszalinie.

Warunki przetargu oraz podkładki otrzyma można za zwrotem kosztów w Kierownictwie Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej PCH w Koszalinie, ul. Rolizymierskiego 20.

Przetarg odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godzinie 13. 1276-K

Przetarg

Urząd Wojewódzki Warszawski Wydział Od budowy w Pruszkowie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane następujących obiektów na terenie pow. ostrołęckiego:

- Państwowy Zakład Wodny w Ostrołęce
- Budynki dla Pracowników Zarządu Dróg Wodnych w Ostrołęce.

Blizsze informacje i podkładki ofertowe za zwrotem kosztów druku można otrzymać w Starostwie Powiatowym w Referacie Odbudowy w Ostrołęce w godzinach urzędowych od dnia 27 kwietnia 1948 r. włącznie.

Oferty w zalakowanych kopertach, na każdy obiekt osobno, bez firmy i znaku, zaadresowane: „Oferta na (obiekt) 1 i 2 według podanego wyżej zestawienia — należy składać w Starostwie Powiatowym w Referacie Odbudowy w Ostrołęce do dnia 11 maja 1948 r. do godziny 12.

Do oferty, na każdy obiekt osobno należy dołączyć:

- Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w formie kwitu Urzędu Skarbowego o dokonanej wpłacie na depozyt Wojewody Warszawskiego w Kasie Skarbowej w Pruszkowie (wpłata może być dokonana w każdym Urzędzie Skarbowym).
- Pokwitowanie o wpłacie na Premia Powiatową Powiatowej Odbudowy Kraju oraz
- Pokwitowanie dokonania wpłaty Państwu Daniny na odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 maja 1948 r. o godz. 12.30 w Starostwie Powiatowym w Ostrołęce.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie:

- unieważnienie przetargu,
- dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i jakiegokolwiek odszkodowania, bez względu na wynik przetargu,
- oddania robót częściowo. 1284-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ciotka z Ameryki poszukuje swego bratanka Włodzimierza Własenko lat 8 syna Pawła i Marii z Młodniaków Własenko. Osoba która przyczyni się do odzyskania dziecka otrzyma 5000 złotych. Wiadomość składać do gazety „Głos Ludu” nazwisko Barwiński Franciszek, ul. Barłocińska 1a, m. 37. Bardziej potrzebnych wiadomości o dziecku można zasięgnąć pod wyżej wymienionym adresem. 1279-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Ostrołęce ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę 20 szt. 4-ro kolowych wózków peronowych na kołach ogumionych.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 12 w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji przy ul. Pieniężnego Nr 19 pokój nr 3. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium, bezpłatne podkładki ofertowe itp. otrzymać można w biurze Oddziału Gospodarczego codziennie w dni powszednie od godz. 8 — 15. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach zapoznać się mogą oferenci z rysunkami i warunkami technicznymi wózka.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo umiarkowania, że przetarg nie dał wyniku. 1285-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia ZM m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz opału ze znośzeniem do pływaki ze składów hurtowych w granicach m. st. Warszawy, przy ładunkach poniżej 2 ton.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez firmy i godła z napisem: „Oferta na przewóz opału” należy składać w Miejskich Zakładach Opalowych Al. Stalina Nr 31 do dnia 29 kwietnia 1948 r. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia br. o godz. 12 min. 15.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu otrzymać można do dnia 28 kwietnia br. w biurze Miejskich Zakładów Opalowych. 1277-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych remontowo-konserwacyjnych przy ul. Senatorskiej Nr 15 w Warszawie.

Podkładki przetargowe można otrzymać za zwrotem kosztów, w biurze Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przy ul. Nowogrodzkiej Nr 56, pok. 204, w godz. od 10 do 12, gdzie też można otrzymać wszelkie bliższe informacje.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.5.1948 r. o godz. 10 w wyżej wymienionym biurze.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1221-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fabryka Central Automatycznych T-2 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w domu przy ul. Barskiej Nr 38 w Warszawie. Podkładki ofertowe otrzymać można w sekretariacie Fabryki Central Automatycznych T-2, ul. Barska 28-30.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę domu przy ul. Barskiej 38 w Warszawie” należy składać w sekretariacie Fabryki Central Automatycznych T-2 do dnia 5 maja 1948 r. godz. 10.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 10.15 w Fabryce Central Automatycznych T-2, ul. Barska 28-30.

W kopercie należy umieścić kwit na wpłacone do Kasy Fabryki Central Automatycznych T-2 wadium w wysokości 2%. Wpłacone wadium nie podlega oprocentowaniu.

Fabryka Central Automatycznych T-2 zastrzega sobie prawo:

- Unieważnienia przetargu bez podania powodów i poniesienia odszkodowania.
- Dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i niezależnie od oferowanej ceny.
- Zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.
- Całkowitej lub częściowej dostawy materiałów. 1235-K

Aspirin

SKUTECZNY PREPARAT PRZECIWKATAROWI I BOŚA

ARYTMOMETRYCZNY DO LICZENIA I PISANIA

naprawia — kupuje nawet sepanik — poliamne.

Mechanik Grzechociński Warszawa, ul. Ziota 46.

Telefon 8 - 3 4 5 6

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 *Warszawa-Praga-Warszawa* 1-5-9.V.48

Prezentujemy kolarzy bułgarskich Pierwsi zagraniczni zawodnicy w stolicy

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy po 60-godzinnej podróży z Sofii 11-sto osobowa kolarska ekipa bułgarska. W skład ekipy wchodzi 7 kolarzy, 3 osoby towarzyszące i 1 dziennikarz.



ILIA KRISTER, Bułgaria

Z dziennikarzem — red. Delczewem z „Roboczeskoje Delo”, pracownik na szef redakcji przeprowadził rozmowę na temat kolarzy bułgarskich, którzy

startować będą w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa. Kolarze bułgarscy w liczbie 20 zgrupowani byli na obozie treningowym w miejscowości Pańczerowo pod Sofią. Miesięczny obóz pozwolił na zorientowanie się w formie czolowych zawodników i na ustalenie drużyn na rodowych.

W wyścigu Warszawa — Praga startować więc będzie 5-cio osobowa drużyna narodowa i 2 kolarzy indywidualnych.

Oto ich nazwiska:

Mitov (Warna) — lat 36 — kpt. drużyny, wielokrotny mistrz szosowy i przełajowy. Startował w ubiegłym roku w wyścigu Triest — Warna, zajmując 2 miejsce.

Nikolov (Warna) — lat 28.
Dinev (Pernio) — lat 27.
Canev (Terev) — lat 27, trzykrotny mistrz Bułgarii w wyścigu na przełaj i wielokrotny mistrz szosowy.

Daskolov (Sliven) — lat 19.
Indywidualnie startują:
Cvetkov — Pleven, lat 21.

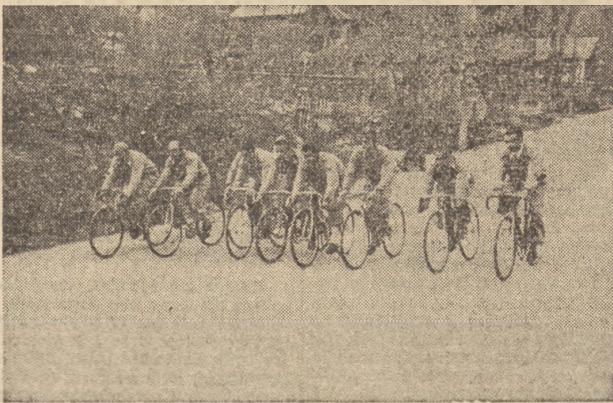
Moldovansky — Plovdiv, lat 24.
W wyścigu Praga — Warszawa startuje również 5-cio osobowa drużyna narodowa i dwóch indywidualistów.

Kapitanem drużyny narodowej jest wielokrotny mistrz szosowy Bułgarii — Buranov z Samokov, lat 27.

W drużynie narodowej startują obok Buranova:

Dimov — (Sliven) — lat 24, mistrz szosowy Bułgarii na rok 1947.
Diszew — (Warna) — lat 24.
Angelov — wielokrotny mistrz Bułgarii na szosie i torze.

W Sofii zostało się dwóch jeszcze kolarzy, reprezentujących ekstraklasę kolarstwa bułgarskiego, zarówno na szosie, jak i na torze. Są to Georgiev i Radev — zeszlatorzni mistrzowie bał-



Kolarze bułgarscy podczas jazdy treningowej

Krestev — (Sofia) — lat 20.
Indywidualnie startują:
Kriska — (Sofia) — lat 33.

Jumerov — (Warna) — lat 26.
Kierownikiem ekipy biorącej udział w wyścigu Warszawa — Praga jest Dymitr Bonev, a ekipy startującej w wyścigu Praga — Warszawa — Zilberman, obaj z Bułgarskiej Naczelnej Rady Kultury Fizycznej.

Zawodnicy bułgarscy zakwaterowani zostali na Stadionie WP. Są bardzo zmęczeni długą podróżą. Po odpochnięciu zjedzą Warszawę, której grzy, widziane podczas przejazdu z dworca zrobiły na nich wielkie wrażenie.

Zawodnicy bułgarscy jeżdżą na rowerach włoskich marki „Benotto”.

W skrócie

Warszawa — Gdańsk, międzyokręgowy mecz pięciarski — rozegrany zostanie w dniu 29 bm. we Wrzeszczu. Gdańsk wystąpi w następującym składzie: Sowiński, Klein, Kudlacił, Antkiewicz, Chychła, Szymankiewicz, Bork, Białkowski.

Skład Warszawy: Patora, Tyczyński, Sobkowiak, Czortek, Żurawski, Janiszewski, Zagórski, Archadzki, Grzelak.

kańscy na torze. W wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa nie wezmą oni udziału, gdyż przygotowują się pilnie do Igrzysk Bałkańskich, na których będą bronić, zdobytych w ubiegłym roku tytułów.



PETER BURANOW, Bułgaria

Komitet honorowy biegu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa

Wysoki protektorat nad biegiem objęłi Sekretarz Generalny KC PPR wicepremier tow. WL. GOMUŁKA-WIEŚLAW i Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Premier tow. K. GOTTWALD.

Startem honorowym w Warszawie będzie Ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. J. HEJRET.

W skład Komitetu Honorowego ze strony polskiej wchodzi:

Ob. WL. KOWALSKI — Marszałek Sejmu Ustawodawczego,

Tow. J. CYRANKIEWICZ — Premier Rządu RP,

Ob. A. KORZYCKI — wicepremier Rządu RP,

Marszałek M. ŻYMIERSKI — minister Obrony Narodowej,

Tow. Z. MODZELEWSKI — minister Spraw Zagranicznych,

Tow. pos. SKRZESZEWSKI — minister Oświaty,

Tow. pos. WL. BIENKOWSKI — przedstawiciel KC PPR,

Tow. pos. RECZEK — przedstawiciel CKW PPS,

Ob. pos. A. JUSZKIEWICZ — przedstawiciel NKW SL,

Ob. pos. F. SZLEZAK — przedstawiciel CK SD,

Tow. pos. K. WITASZEWSKI — przewodniczący KCZZ,

Tow. pos. J. ALBRECHT — I sekretarz Kom. Warszawskiego PPR,

Tow. pos. J. RUSTECKI — przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych,

Tow. ST. TOŁWIŃSKI — Prezydent m. st. Warszawy,

Ob. wicemarsz. W. BARCIKOWSKI — przewodn. Komitetu Słowiańskiego w Polsce,

Ob. min. J. RABANOWSKI — przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej,

Tow. gen. WITOLD — przewodniczący Zw. Uczestników Walki Zbrojnej,

Tow. J. ZARZYCKI — Przewodniczący Zarządu Głównego ZWM,

Tow. L. MOTYKA — przewodniczący OM TUR,

Ob. J. OZGA-MICHALSKI — wiceprzewodniczący Zarządu Gł. ZMW „Wiel”,

Ob. pos. NAGÓRSKI — przewodn. Zw. Młodzieży Demokratycznej,

Ob. ST. IGNAR — przewodn. Rady Naczelnej dla Spraw Młodzieży i KF,

Ob. płk BRANIEWSKI — Komendant Główny „Służba Polsce”,

Ob. inż. W. KUCHAR — dyrektor GUKF,

Ob. pos. H. LUKREC — prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Poza tym do Komitetu weszli przedstawiciele dyplomatyczni państw biorących udział w wyścigu.

Marcel Bernard mistrzem tenisowym Paryża Cochet pokonany w 3-ch setach

PARYŻ, (obsł. wł.). Na stadionie Roland Garros w Paryżu zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Paryża w konkurencji międzynarodowej. W ostatnim dniu turnieju rozegrano spotkanie finałowe, które przyniosło następujące rezultaty:

W grze pojedynczej mężczyzn spotkali się w finale dwaj tenisisci francuscy: pierwszy rakietą Francji — Bernard i 49-letni, wielokrotny reprezentant Francji — Cochet. W meczu tym zwyciężył Bernard w stosunku 6:4, 6:3, 6:2. Cochet na początku pierwszego seta nawiązał równorzędną walkę z mistrzem Francji, prowadząc 3:1 i 4:2. Następnie jednak nie wytrzymał ostrego tempa, przegrywając kolejno 4 gemy i seta. Dwa ostatnie sety wygrał już Bernard bez trudu.

W grze podwójnej para Budge Paty (USA), Massip (Hiszpania) zwyciężyła reprezentacyjną parę francuską w rozgrywkach o puchar Davisa — Bernard, Boellil w stosunku 6:4, 6:4, 4:6, 6:4. W ostatnim secie para francuska zdobyła prowadzenie 4:1, lecz doskonale grający Paty i Massip uzyskali następnie 5 kolejnych gemów, wygrywając seta i mecz.

W grze podwójnej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła para angielsko-francuska Landry — Boegner, zwyciężając tenisistki francuskie Brunnaris — Pannetier 8:6, 6:4.

W grze mieszanej para Landry (Anglia) — Paty (USA) zdobyła mistrzostwo Paryża, zwyciężając w finale parę francuską Dubuc-Seghers w stosunku 6:3, 6:1.

Na Jeseniową ulicę przyszedł już prawie w nocy.

— Toniku! — przywitała go w domu wesoła Anna od deski, na której prasowała. — Tyś już był raz w domu, prawda?

— Nie.

— Nie? — zdziwiła się. — Któż więc wyciągnął twoje drugie ubranie ze szafy? — Tonik poczerwieniał. — Com się już nadomyślała! Byłam przecież prawie całe popołudnie w domu, a teraz wieczorem znalazłam je na stole w kuchni. Myślałam, że złodziej, ale nic w domu nie brakuje.

— Zostaw to, Andziu!

Anna zdziwiła się powtórnie. Również i ona poczerwieniała. Dlatego, że nie podjął jej przyjaznego spojrzenia i rozmowy.

Tonik z przymusem próbował jeść zupę ziemniaczaną. Chciał się przemóc, ale kęsy rosły mu w gardle. Odłożył łyżkę.

— Nie mogę, Andziu! Jest dobra, nie gniewaj się!

Anna zmartwiona patrzyła na niego: — Czy ci coś jest, Toniczku?

— Nie! — odpowiedział sucho.

Zaświecił lampę naftową, usiadł przy stole i zaczął załatwiać jakieś pisma organizacyjne; udało mu się zabrać do pracy.

Potem umył się i poszedł spać. Gdy Anna słała łóżko, zdjęła z kapy wieczorne wydanie „Prawa Ludu”, otwarte na artykule zbrodni „Pod modrą gwiazdą”. Tonik zdrętwiał. Jak mógł przypuszczać, że tej wiadomości, choćby krótko, nie zamieści ich pismo i skąd mu mogła do głowy przyjść pewność, że Anna się nigdy o niczym nie dowie?

Gdy się ułożyli w łóżku i przez chwilę leżeli obok siebie mflcząc, Anna pogładziła męża po głowie ruchem macierzyńskim. Tak, jak bywało, gdy u nich w chałupie świeciło się w nocy, a ona którejś z chorych siostr robiła zimne okłady. Jeszcze nie podejrzewała. Dopiero się trapiła, Tonik się poruszył.

Nie usnął nawet potem, gdy ona obok niego oddawna spokojnie oddychała. W głowie w dzikim wirze kotłowały się osoby i zdarzenia. Kupiec z Hanoweru, Milan Jowanowicz, Kerekes Sandor, portier hotelowy, kelnerzy,

I. OLBRACHT

53)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

prostytutki i muzycanci cygańscy. Usypiał tylko na minuty ołowianym snem, z którego cucił się co chwila.

Rano z przymkniętymi oczami i udając śpiącego czekał, aż Anna pójdzie po mleko. Zerwał się, zarzucił na siebie, co konieczne i pobiegł do trafiki kupić „Czeskie Słowo”.

Czytał je już po drodze na schodach, a potem w domu przy stole.

SENSACYJNY ZWROT W PRASKIEJ AFERZE MORDERCZEJ

Wczoraj wieczorem nastąpił sensacyjny zwrot w praskiej aferze morderczej w hotelu „Pod modrą gwiazdą”. Aresztowany Milan Jowanowicz poczynił częściowe zeznania. Wypiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, ale dla policji nie ulega wątpliwości, że ma w rękach prawdziwego mordercę. Na podstawie jego zeznań przeprowadzono w Pradze wczoraj wieczorem i w nocy liczne aresztowania i znaczna część bandy międzynarodowych złodziei, kieszonkowców, handlarzy żywym towarem i szulerów znajduje się już za kratkami. Innych poszukuje się w zdrojowiskach Czech Zachodnich, dokąd mieli zamiar wyjechać z Pragi. Zeznania Jowanowicza naświetliły także osobę zamordowanego. Jest to był oficer honwedów, hrabia Emeryk Belaffy (Belaffy Imre), pochodzący ze znanej szlacheckiej rodziny węgierskiej.

Członkowie bandy używali fałszywych nazwisk i nazwisko Gustaw Breuer także jest nieprawdziwe. Na policji zgłosiło się już wielu okradzionych. Znalaziono również kufer mordercy z kompromitującym materiałem. Przyniósł go portier hotelu „Garni”, który przeczytał w gazetach opis mordercy. Pod ciężarem tych nowych dowodów aresztowany przyznał się przynajmniej częściowo.

OPOWIADANIE MORDERCY

Jowanowicz chce wmówić policji taką bajeczkę:

Wczoraj rano chciał mniemanemu Breuerowi, tj. Emerykowi Belaffyemu, oddać dochód z kradzieży kieszonkowej i załatwić zlecenie jakiejś „damy”, trudniącej się handlem żywym towarem. Członkowie bandy mieli wprowadzić nakaz odwiedzenia Belaffyego w hotelu, ale Jowanowicz odważył się na to, bo z Mariańskich Łaźni dostał wiadomość, która wymagała jego bezzwłocznej tam obecności. Gdy się zbliżał do pokoju Belaffyego, ujrzał rzekomo wychodzącego stamtąd człowieka, którego wziął za robotnika, może coś naprawiającego w pokoju. Jego dokładnego opisu nie potrafiłby podać, ale był jakoby średniego wzrostu, chorobliwego wyglądu, lat mniej więcej pięćdziesięciu. Gdy Jowanowicz wszedł do pokoju, znalazł hrabię leżącego na ziemi w kałuży krwi. Chciał alarmować, ale w porę uswiadomił sobie, na jakie niebezpieczeństwo narażyłby tym siebie i innych członków bandy. Starął się więc zniknąć jak najprędzej. Mordercę dogonił na schodach, ale rzekomo był tak zdenerwowany i tak zajęty myślą o ucieczce, że nie zajął mu w twarz.

Nie trzeba dodawać, że w tę bajeczkę mordercy nikt nie uwierzy. Robotnicy, pracujący tego dnia w hotelu, zostali przesłuchani, a także skonfrontowani z Jowanowiczem. Nikogo nie poznał. Wszyscy oni są porządnymi ludźmi i ich niewinność nie ulega najmniejszej wątpliwości.

ZDEGENEROWANY SZLACHCIC

O zamordowanym hr. Emeryku Belaffym opowiedział Jowanowicz, co następuje:

Emeryk Belaffy pochodzi z historycznej rodziny węgierskiej i w Budapeszcie był znany ze swego ekscentrycznego trybu życia, z powodu czego miał z rodziną częste nieporozumienia. W czasie wojny był porucznikiem honwedów, podczas rewolucji bolszewickiej uciekł do Rumunii, za panowania Horthyego wstąpił z powrotem do wojska. Jowanowicz poznał go jeszcze w czasie jego czynnej służby, bowiem Belaffy był genialnym szulerem; ponieważ zaś Jowanowicz także uprawiał szulerkę, więc wkrótce zaprzyjaźnili się.

(C. D. N.)